

Prenumerata „Kurj. Warsz.”
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40, za odosłanie do domu do-
płaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanto-
rze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SZÓSTY.

Dziś: S. Wawrzyńca Męczeniaka.
Jutro: S. Zuzanny i Dęgny PP.
Sobota: S. Klary Panny.
Niedziela: SS. Hipolita i Kassjana.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 35.
Zachód „ „ 7 m. 34.

Długość dnia godzin 14 minut 59.
Ubyło „ „ 1 „ 48.

Poniedziałek: S. Euzebiusza Wyznawcy.
Wtorek: Wniebowst. N. M. Panny.
Środa: S. Rocha Wyznawcy.
Czwartek: S. Anastazjusza Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.” PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna uroczy-
stość S-go Wawrzyńca Męczeniaka, która w przyszłą
niedzielę obchodzoną będzie Odpustem Nabożeń-
stwem w kościele S-go Stanisława na Woli.

— Na zasadzie ustępu b. art. 2 Najwyżej zatwierdzonego
Postanowienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego
o zwinięciu Komisji Rządowej Sprawiedliwości, korespon-
dencja co do przedstawień do pensji emerytalnej i wspar-
cia dla osób wydziału sądowego, spadłych z etatu, z powodu
reorganizacji sądowej w Królestwie, poruczoną została Star-
szemu Prezesowi Izby Sądowej Warszawskiej, który podaje
do wiadomości, że uwolnieni od służby i spadli z etatu urzę-
dnicy i oficjałsi wydziału sądowego, jak również pozostałe
po nich wdowy i nieletnie dzieci, dla wyjednania przypada-
jącej im z prawa pensji emerytalnej lub wsparcia, winni na
przyszłość zgłaszać się wprost do Starszego Prezesa Izby
Sądowej Warszawskiej z prośbami na papierze stemplowym
ceny kop. 40, z dołączeniem takiegoż stempla lub marki, dla
dokasowania do przedstawienia do Komisji Emerytalnej.

W prośbie należy wskazać miejsce zamieszkania podają-
cego, jak również nadmienić, z której kasy życzy sobie po-
biierać pensję lub wsparcie.

Prócz tego, stosownie do istniejących przepisów, do prośby
dołączone być winny następujące dowody:

A. Co do urzędników i oficjałstów.
1) należyce ulegalizowany akt urodzenia, lub w braku
onego akt znania;

2) protokół instalacji lub inne świadectwo udowadniające,
od którego czasu urzędnik lub oficjałista rozpoczął pełnić obo-
wiązki i pobierać płacę;

3) dowody, wykazujące dalszy przebieg służby i nomina-
cje na urzędy;

4) uwolnienie od służby;

5) świadectwo właściwej kasy gubernialnej, przekonywa-
jące o opłacie należnej składki emerytalnej za ostatnie
lata;

6) w razie, jeżeli urzędnik stara się o pensję z powodu
choroby, świadectwo lekarskie, potwierdzone przez Wydział
Lekarski Rządu Gubernialnego.

B. Wdowy i nieletnie dzieci pozostałe po urzędnikach i of-
ficjałstach, prócz wymienionych wyżej dowodów, winny przed-
stawić ulegalizowane, stosownie do przepisów:

1) akt zejścia męża lub ojca;

2) akt małżeństwa;

3) akty urodzenia nieletnich dzieci — i

4) świadectwo miejscowej władzy policyjnej, potwierdzone
przez Rząd Gubernialny, a w Warszawie przez Ober-Polic-
majstra, przekonywające, że wdowa nie była z mężem roz-
wiedziona ani rozłączoną i że tak ona jak i jej dzieci nie

znajdują się w żadnym przypadku wyłączającym od prawa
do pensji emerytalnej.

C. Wdowy i dzieci po emerytach winny składać tylko do-
wody wymienione pod lit. B. (Dz. W.).

— Prezes sądu okręgowego warszawskiego podaje do wia-
domości powszechnej, że mianowanie p. o. pod prokuratora
przy sądzie policyjnym poprawczej w Warszawie, Władysława
Rutkowskiego, na posadę komornika sądowego przy sądzie
okręgowym warszawskim, z powodu odmowy tegoż Rutkow-
skiego, należy uważać za niebyłe. (Dz. W.).

— Prezes zjazdów warszawskiego sędziów pokoju, na zasa-
dzie § 9-go przepisów z 25 maja 1874 roku, co do osób,
którym służy prawo zostania obrońcami przysięgłymi do
spraw sądowych, podaje do wiadomości powszechnej, że przez
postanowienie zjazdu warszawskiego sędziów pokoju, uży-
wały świadectwa, dające prawo być obrońcami przysięgłymi
w okręgu warszawskim sędziów pokoju, następujące oso-
by: kandydat praw, Adam Perl, b. obrońca sądowy Adam
Śpiwak, kandydat praw Tytus Olszowski, kandydat praw
Wojciech Grabowski, kandydat praw Adolf Suligowski, kan-
dydat praw Michał Rosenbach, kandydat praw Benedykt-Hen-
ryk Kronenblech. (Dz. W.).

— Na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych 25-go
maja (6 czerwca) 1874 roku, z rozporządzenia zjazdu sędziów
pokoju okręgu warszawskiego, udzielone zostały świadectwa
dające prawo być obrońcami przysięgłymi do spraw sado-
wych w okręgu warszawskim sędziów pokoju na 1876 rok:
Tomaszowi-Henrykowi hrabiemu Lubieńskiemu i kandydato-
wi praw, Teodorowi Konitzowi. (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

— Do Warszawy poczyna już powoli zjeżdżać pta-
stwo jesienne, przepędzające lato w górzystych urwis-
kach Karlsbadu, lub w uroczych dolinach Styrii, lub
też w mniej lub więcej pięknych okolicach innych ba-
dów niemiecko-czesko-francuzko-węgierskich. Na se-
zon zaś obecny wybierają się ludzie pracy, którzy do-
tychczas zajęć swych nie mogli opuścić. O ile nam wia-
domo sezon końcenieli jest stosunkowo tanim u wód
ładowych, w kąpielach zaś nadmorskich, jako rozpo-
czynający właściwą epokę kąpielową, stanowi kosztow-
ny wstęp do rozkoszy morskich. Dla tego więc osoby,
którym przepisano przepędzić parę tygodni nad morzem
po ukończeniu kuracji u wód mineralnych, w połowie
dopiero jesieni wybierają się nad morze dla oszczędze-

nia kosztu przystępniejszego już wówczas pobytu. Mówi-
ąc o wodach mineralnych, zaznaczyć należy, że ist-
niejące w mieście naszym instytucje wód sztucznych
ogłosiły już drugi sezon, który jednak w połowie na-
wet nie dorównywa pierwszemu pod względem liczby
pijących wody osób.

— Kopalnie i zakłady w Dąbrowie Górniczej, na-
byte przez p. Plemiannikową, ze współudziałem fran-
cuzkich kapitalistów, po wniesieniu do skarbu przypa-
dającej w dniu 5-tym b. m. raty, mają być oddane
nowo-nabywcom. PP. Chaper i Waliszewski Czesław,
inżynierowie technicy, reprezentujący dotychczas kom-
panja, bawią od kilku tygodni w Dąbrowie, zajmując
się bliższem zapoznaniem ze stanem kopalń i zakła-
dów, jak niemniej z warunkami miejscowymi, których
zbadanie przy układaniu planów rozwoju przyszłej
produkcji jest niezbędnem. O ile nam wiadomo, ko-
palnie prowadzone być mają na sposób francuzki.

— Wczorajszy występ pani Zimajerowej w „Sztuce
przypodobania się” w roli wicehrabiego de Letorières
stwierdził w ogóle zdanie nasze o tej artystce, powzię-
tej przy pierwszym jej debiucie. Pani Zimajerowa mo-
że być bardzo pożyteczną dla sceny warszawskiej do
operetek, krotofil i w ogóle do ról, które wymagają ze
strony aktorki śmiałości, werwy — i ruchliwości; w ko-
medji, a szczególnie tam, gdzie rola jej może wcho-
dzić w całość sztuki, jako czynnik estetyczny i psychi-
czny, zadanie jej byłoby o wiele trudniejsze.

Młodzieńki de Letorières podbija serce przez zrecz-
ność i dowcip, ale zaczyna je i budzi dla siebie ich
sympatją przez wdzięk wrodzony i pańskość. W tym
trzępcie musi być coś z magnata francuzkiego z czasów
Ludwika XV, a tem czemciś jest elegancja w mowie,
w ruchach i w całym obejściu się z drugimi. Tymcza-
sem pani Zimajerowa zapomina o tem, lub też traf-
nych intencji uwydatnić nie może. Jej wicehrabia jest
sobie uniwersalnym szalapatem, trochę z pozoru przy-
właścicielem tytułu, który nosi, trochę trywialnym i
zepsutem dzieciakiem. Sprawia to zbytne szarżowanie
roli, która przedstawioną postać obrzuca cieniem pos-
politości.

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 174.)

Letnie mieszkania są tak ważne dla obywateli na-
szego grodu, młodzi ekonomiści tyle o nich napisali
artykułów rozumowanych, że niżej podpisany, mając
z jednej strony zbyt mało czasu do rozumowań o tym
przedmiocie, a z drugiej — pragnąc przekonać się
o rzeczywistym stanie wiejskich mieszkań, postanowił
zjechać je naocznie i w tym celu wysłał jednego ze
swych oficjałstów do Grodziska.

Oto treść otrzymanego raportu.

Pełnomocnik mój opłaciwszy na kolei prawem prze-
pisane kopytkowe, bez wielkich umysłowych, moral-
nych i fizycznych wysiłków dostał się na stacyję, oko-
ło południa.

Dzień był gorący, człowiek mój zatem pragnąc so-
bie na koszt swego chlebowadcy pozwolić, zażądał li-
monjady. Ponieważ jednak dźwięk tego wyrazu zda-
wał się być zupełnie obcym bardzo przyjemniej osobie
stojącej za bufetem, pełnomocnik mój więc poprosił
o cytrynę, wodę i cukier.

Nastąpiła chwila milczenia, w ciągu której oficjałista
mój przypatrywał się obszernemu salonowi klasy
drugiej, studiował niezmiernie wagony ważące po kil-
kaset centnarów każdy i podziwiał rozścielający się
przed jego oczyma widnokrąg. Tam Pruszków, tam
Błonie, tam Skierniewice, a dalej... nieskończoność...
myślał mój pełnomocnik.

Nagle zapytano go z bufetu:

— Czy pan kazał co podać?...

— Prosiłem o cytrynę i cukier.

— Widzisz, mówiłam że cytrynę!... Poproś pani.

...Niebo bez chmur, wiatr swobodnie przewiewa we
wszystkich kierunkach, a dwie pary szyn niby dwa ra-
miona cywilizacji...
— Ten pan, prosi cytryny! odezwał się znajomy
głos.

— Cytryny?... spytał ze zdumieniem pełnem godno-
ści inny głos.

— Czego on chce?... zaszezmrało w kuchni.

— No cytryny, przecie słyszysz!...

— Aaa... cytryny!

— Mamy tylko pół cytryny! odpowiedział memu

plenipotentowi głos niewieści, w którym obok słody-
czy dźwięczała stanowczość i powaga.

— Mamy tylko pół cytryny i nie możemy sprzedać,
— powtórzyła bufetowa.

— Pół cytryny!... pół cytryny!... powtórzono w kuch-
ni, w salonie trzeciej klasy, w pokoju damskim, na
platformie...

Oficjałista mój niepomyślnie na obecność dam uniósł się,
naturalnie tylko w głębi poczucia swojej własnej go-
dności i okiem feljetonisty rzucił po sali, w zamiarze
znalezienia księgi zażaleń. Nie dostrzegł jej wpraw-
dzie, lecz natomiast znalazł: „Przepisy dotyczące u-
trzymywania książki zażaleń” i odczytał co następuje:

„§ 2. Książki zażaleń wraz z przyborami do pisania
winny być wystawione w salonach stacyjnych lub w bu-
fetach, w miejscu widocznym i dla publiczności dostęp-
nem.”

Człowiek mój powtórnie rozejrzał się po salonie sta-
cyjnym i bufecie i w miejscu widocznym tudzież dla
publiczności dostępnem, ujrzał chromolitograficzny
wizerunek wysmukłej butelki z napisem:

Piwo Radzikowskie.

Uczul on, że na ten widok pasja jego osłabła, nie
chcąc jednak dać dostępu pobłażliwości równoznacz-
nej z brakiem energii, zbliżył się znowu do przepisów
i czytał dalej:

„§ 3. Nad księgą zażaleń winny być wywieszone
przepisy o sposobie zanoszenia zażaleń.”

Bystry umysł mego pełnomocnika wywnioskował
bez wielkich natężeń, że ponieważ przepisy winny być
nad księgą, tem samem więc księga musi leżeć pod
przepisami. Jakoż spojrzawszy o kilka cali niżej zna-
lazł:

*Cennik potraw, przekąsek i napojów sprzedawa-
nych w bufetach stacyjnych.*

Drobny ten i z pozoru nieznaczający szczegół sta-
nowczo zmieścił mu serce i pozbawił zarządu drogi
warszawsko-wiedeńskiej niezrównanej rozkoszy zwol-
niania sesji w sprawie nieobecności cytryn na stacjach,
okładania karami pieniężnymi winnych, donoszenia o
tem akcjonariuszom i odpowiadania powodowi.

Ulatwiwszy się w taki sposób z kwestją pragnie-
nia, człowiek mój wyszedł na drogę wiodącą do miasta
i tu dostrzegł przedewszystkiem czubatą kurg, bardzo
gwałtownie goniącą półtora raza większego od niej
koguta, prawdopodobnie celem wytargania za uszy tak-
kowego. Ze ściśniętem sercem — z tak dziwnego wido-
wiska wyprowadził wniosek, że na letnich mieszka-
niach pięć piękna rościć sobie musi wielkie pretensje
do przewagi nad pięcią męską; choć gdyby był doświad-
czeniwszy wiedziałby, że tendencja do przewagi, jest
drugą naturą kobiet, a na letnich mieszkaniach prze-
jawia się bodaj czy nie w najłagodniejszej formie!

Mieszkańcy miasta Grodziska posiadają kościół,
szkołę, sąd gminny, drogę żelazną, podobno na-
nawet lekarza i aptekę, pewien rodzaj bruku, sklepy
bławatne, tytoń, własne mięso i pieczywo, tudzież pi-
wo na butelki, słowem wszystko — z wyjątkiem
miasta.

Na rynku tego ogniska okolicznej cywilizacji, prze-
mysłu i handlu, spotkać można stada krów, w obec
których prawowitny warszawianin dostaje młodości.
Przed domami w dnie pogodnej leżą pierzyny i podusz-
ki; obywatele zdają się nieuznawać niezbędności bu-
tów i tużurków, a ich dzieci chodzą z przeproszeniem
po ulicach tak, jakby Grodzisk był rajem i kłatwa
grzechu pierwotnego nie dotykała szczęśliwych jego
mieszkańców.

Na jednym z szyldów świecił napis:

Handel wykwiałów, sul i korzeniów, co jednak nie
bardzo dziwiło mego sobowtóra, który niejednokrotnie
w wykwintnych restauracjach warszawskich miał spo-
sobność czytać:

Nie, umiemy się domyśleć, dla czego artystka ustawić nie utrzymuje swój głos w górnych sferach jego skądli. Rodzi się z tego pewna pieszczotliwość, która także wartość roli obniża. Wicehrabia jest właśnie mieszaniną wesołości i dawanej powagi, młodości i dowcipu, co młodość nad wiek wyprzedza, a tymczasem cieniutki głosik artystki czyni dzieckiem... Niekoniecznie to dopomaga do wywołania tego wrażenia, które niezawodnie osiągnąć chcieli autorowie sztuki.

Rola Letorières'a jest bardzo trudną przez nienaturalność i nieprawdopodobieństwo, trzeba ją ratować grą nadzwyczaj subtelną, finezją artystyczną, daleką od grubej szarzy. Czyniła to niegdyś nieodżałowana Bałakowiczowa, wypełniając tem samem sztukę całą atmosferą niezrównanego wdzięku. Pani Zimajerowej nie udało się to; budziła wesołość, odbierała oklaski, ale celu naznaczonego roli przez autora, nie osiągnęła, jej Letorières był wprawdzie bardzo miłym chłopcem, ale nie był miłym... wicehrabią.

— Fabryka mebli giętych w Wojciechowie z lasami bukowymi i filją tej fabryki w Warszawie sprzedana została przez hrabiów Poletyłów za kontraktem spisany w tych dniach w Lublinie spółce przemysłowej, na czele której stoją pp. Alfons Helbich inżynier D. Ż. W. W. i W. B. i p. Artur Lessel, za sumę szacunkową około 100,000 rs. Fabryka mebli i posadzek zatrudnia w Wojciechowie około 200 ludzi, w Warszawie zaś w tej filji, gdzie z surowego materiału dostarczanego z Wojciechowa wyrabiają meble, pracuje — jak donosi „Gaz. Warsz.“ — blisko 300 osób.

— „Nieoszlifowany diament“ — fraszka ze zreczonej angielskiej nowelki przez panią Antoninę Hoffman scenie przyswojona — błyszczał wczoraj w Tivoli dzięki żywej, naturalnej grze pani Doroszyńskiej i zabawnej komice p. Jaśkiewicza.

— Panowie Doroszyński i Terenkoczy Dyrektorowie Teatru z Poznania mają wystawić niebawem na scenie w Tivoli operetkę komiczną w 7-miu obrazach p. t. „Podróż po Warszawie.“ Libretto do tej operetki napisane jest oryginalnie a muzykę skomponował pan Sonenfeld. Przed wystawieniem tej sztuki ukaże się w tym teatrze w przyszłym tygodniu głośna komedia Anczyca p. t. „Emigracja chłopska.“ Widać z tego, że panowie Terenkoczy i Doroszyński nie przestają być troskliwymi o wartość i świeżość swego repertuaru.

— Progimnazja cztero-klassowe żeńskie: w Piotrkowie, Kielcach i Łomży, mają być przekształcone na gimnazja sześciu-klassowe. Słyszeliśmy, że Zwierzchność Okręgu Naukowego Warszawskiego, przedstawiła już projekt w tym względzie pod rozpoznanie Ministerstwa oświaty.

— Wiadomości o zbiorach w Lubelskiem, brzmiały coraz pomyślniej.

— Pan Kazimierz Ostrowski pracuje obecnie nad pomnikiem dla ś. p. O., obywatelki ziemskiej. Szkic, który wpadł nam w tych dniach w ręce dowodzi, iż

będzie to dzieło poważne, mogące niemało przyczynić się do ozdoby starych Powązek. Cieszyć się należy, iż rzeźbiarze nasi zyskują coraz więcej dla dłuta swego pola, dostępnego dotąd tylko dla pretensjonalnych kamieniarzy.

— Kilka lekarzy domaga się przez usta nasze należytego umieszczenia adresów ich pomieszek w warszawskich kalendarzach, czego dotąd doprosić się nie mogli! W tej mierze kalendarz lekarski wydany przez prof. dr. Girsztowta mógłby służyć za wskazówkę.

— P. Kucharzewski, kończy obecnie kompozycję, wyobrażając rozbitkę na skałę wyrzuconego i patrzącego bez nadziei w ponurą dal...

Zwiedzający atelier artysty pracy tej przyznają wysokie zalety, a mianowicie w ugrupowaniu, w sylwecie jakoteż w umiejętnym przeprowadzeniu kształtu.

Życzyć by należało aby kompozycja ta nadająca się do odlania w bronzie znalazła amatora!

Dalej Midasi!

— Panna Wanda Urbanowiczówna, artystka teatru Krakowskiego bawi obecnie za urlopem w Warszawie.

— Arena Salamońskiego zawrze wkrótce życiem. Do bram jej dobijają się jeźdźcy Leonarda i pp. Godefroy. Kto wpadnie pierwszy?

— W dniu wczorajszym podpisanym został w Kancelarii Rejenta Stanisława Jasińskiego akt rozwiązania spółki interesu handlowego prowadzonego dotąd pod firmą „Bracia Lesser“. — Mocą tego aktu pan Daniel Lesser obejmuje wszelkie aktywa i passywa firmy którą odtąd wyłącznie sam prowadzić będzie. Występujący zaś ze spółki p. Szymon London dotychczasowy przez lat blisko trzydzieści współpracownik firmy „Bracia Lesser“ zyskawszy sobie w kupiectwie naszym i zagranicznym uznanie — o ile słysząc w sferach handlowych — nie porzuci swego zawodu lecz takowy dalej pod własną firmą prowadzić będzie. Fakt ten, jako obchodzący świat nasz handlowy i przemysłowy powtarzamy na mocy wiarygodnych wieści.

— W niedzielę grać ma w Dolinie Szwajcarskiej p. Sonenfeld.

— Właściciel posesji Nr 1582k na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pp. Bauerfeind, uzyskał pozwolenie rozdziału posesji na cztery części i oznaczenia ich numerami: 1572k, 5,019, 5,020 i 5,021.

— Podawała cegły...

Podając, nie zapomniała wszakże łysnąć czarnem okiem na tego lub owego pomocnika murarskiego lub piastuną siekiery! A umiała też przy uśmiechu odstąpić dwa szeregi, zdrowych, białych zębów.

Wciąż też dziw niewielki, że Jan murarz a Piotr cieśla — zapłoneli ku niej pewnym ogniem, którego płomienie były tak silne iż ona — a Julka było jej na imię — mniejsze od swych towarzyszek dźwigała pracy brzemie. Wszakże rychło spostrzegł Jan, że Julka zarówno

cieszy się względami Piotra — i oto zjawia się zazdrość i co raz częściej nieszczęśliwy murarz miotan jest otel. lowemi porwy, pięść ściska i młotkiem groźnie potrząsa...

Podawała cegły... Słońce ledwo co wstało — robota szła rażno. Dzieci tej czarnej pracy wybuchały nieraz serdecznym śmiechem i wesołą nuciły piosnkę.

W tem Jan spostrzega, że Piotr zapomina o przypasowaniu drzwi a natomiast ku Julce za blisko się przychyła. Powstrzymać się nie może, krew wrę w nim jak smoła w kotle piekielnym, zbliża się do rywala i mówi:

— Piotr! ja ci powiadam — puść ją — bo bez tej miłości zginiesz...

— A ja ci powiadam, że bez tej miłości żyć będę...

Jan skoczył jak lew rozdrażniony i rzucił się na cieślę... Rusztowanie zadrżało... powietrze przedarł okrzyk przestachu widzów tej sceny... Mocują się... Piotr słania się przy krawędzi rusztowania... Jan gnecie go potężną pierśią i... jednym dzikiem szarpnięciem spycha z góry w dół...

A rusztowanie na dwa piętra było...

— Widzisz Janek — jaki ty głupi, ozwie się z dołu głos Piotra — i z piąter ci zleciałem i nogę stłukłem a bez tej miłości przecież żyję...

Jako faktem jest wszystko co tu przywiedziono. Poświadcza kronikarz i... murarzy gono...

Miłości! ach wielką moc twa... święta władza...

Gdy ludzi z rusztowań... jak koty sprowadza.

— Dzisiaj w dokończeniu ciągnięcia i kl. loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: Nr. 5627 wygrał rs. 10,000 u Kolektora Dembińskiego w Łodzi; Nr. 19,263 rs. 5000 u kol. Gotheiner w Sieradzu; Nr. 21,080 rs. 3000 u kol. Pawłowskiego w Warszawie; Nr. 995 rs. 850 u kol. Giwartowskiej w Warszawie; Nr. 1399 rs. 600 u kol. Wejss w Warszawie; Nr. 22848 rs. 600 u kol. Rogalewicz w Warszawie; NNra. 3560 i 21317 po rs. 300.

— Na wystawę Towarzystwa Zachęty przybyły następujące dzieła: Kostrzewskiego Franciszka „Komunikacje lądowe i wodne“. Masłowskiego Stanisława „Kozacy“. Brzozowskiego Feliksa „Mały wodospad Kolbacha“. Ruśkiewicza Franciszka „Opuszczone gniazdo“. Skinder Wiktora „Martwa natura“. M. Ritscher „W wiejskim kościele“. Binkiewicza Stanisława „Portret Hr. Aleksandra Przeddzieckiego, akwarella“. Adamczewskiego Stanisława „Projekt architektoniczny — studja“. Dziekońskiego Józefa „Projekt kościoła rzymsko-katolickiego, wzniesić się mającego we wsi Zakopane w Tatrach“. Hivonait Oliwier „Dwa szkice charakterystyczne z gliny zasuszonej“. Ostrowskiego Kazimierza „Portret hr. Fredry Aleksandra“ medalion z gipsu.

— Przechodzący Krakowskiem-Przedmieściem upraszają o przysunięcie na dawne miejsce altany z wodą sodową; wpuszczenie jej w głąb placu nie przypada do smaku „Sodomanom“.

Kotlety z muszerek, omlet z konfiturą i t. d. Wszystko to razem wzięte bardzo źle usposobiło go dla miasta, choć (zapewne dzięki tylko przyjaznemu zbiegowi okoliczności), mieszkańcy w obec tego nie uczuli się ani mniej zdrowymi, ani mniej zadowolonymi ze świata.

Grodzisk posiada dla użytku przyjezdnych bardzo ładny ogród ozdobiony sztucznymi grotami, altankami, pałacykiem, gimnastyką, — a nadewszystko napisami: „własność prywatna, wchodzić nie wolno“. To poszanowanie swojej własności sięga tak daleko, że nawet w okolicznych stawach kąpać się obcy nie wolno.

My jednak nie dziwimy się podobnym zakazom, wiedząc dokładnie, że pełen liberalnych uczuć hr. S. po każdej niedzieli wynajmować musi dwu silnych ludzi dla tego tylko, aby oczyścić park swój z kawałków papieru, kości, skórek chleba i tym podobnych szczytków, którymi wdzięczni za gościnność warszawiacy, upiekają mu trawniki i kląby. Widać, że publiczność nasza bez stróżów i zakazów, nigdy nie potrafi właściwej miary w uciechach swoich zachować.

Osób mieszkających całe lato jest w Grodzisku sporo, — lokale nie należą do tanich, — domy dla gości są nowopobudowane i dość fuszarskie. Drzwi i okna z ledwością się domykają, zapewne dla tego aby napływ świeżego powietrza ułatwić. Mimo jednak werend, malowanych ścian i okienic, domki te wyglądają obrzydliwie, z powodu braku drzew.

Pełnomocnik mój z niemałym zdziwieniem zauważył, że goście wcale się ze sobą nie komunikują a tem mniej wspólnych spacerów i zabaw nie używają. Nie miał się czemu dziwić, brak bowiem instynktów towarzyskich jest cechą naszego obecnego społeczeństwa i bardzo dobrze tłumaczy małą ilość, tudzież lichy stan naszych spółek i przedsięwzięć zbiorowych.

— Wszystko byłoby tu dobrze, — mówił mu ktoś, — gdyby nie żydzi, którzy chorują na letnie mieszkania i hurmem się do nich zjeżdżają!

Biedni ci żydzi! Oni mają ten rozum, że opuszczają na lato pałające i woniejące mury Warszawy, —

oni nie wyjeżdżają do kąpieli zagranicznych, lecz cieszą się krajowem powietrzem i wydają grosz zarobiony na miejscu. Mimo to jednak wymyślają im znowu, zamiast chwalić i stawiać za wzór innym współobywatelom. O logiko! o logiko!... i gdzie ty u licha przepędzasz lato, że się nam tak trudno zetknąć z tobą?...

Przepaść, której ludzie boją się zazwyczaj, ciągnie ich przecież do siebie. Z tego to zapewne powodu, plenipotent mój porzucił zielone łąki, ciemne gaje, malowane wille i wrócił znowu do miasteczka, które tym razem wydało mu się jeszcze mniejsze i brzydsze niż poprzednio.

Wyszedłszy na rynek wpadł w kompletną melancholję i sceptyzm: żadną miarą nie mógł mu się pomieścić w głowie prosty fakt, że są ludzie, którzy w Grodzisku mieszkają, nie doświadczając z tego powodu żadnych osobliwych udreżeń.

Pragnąc rozjaśnić — niepokojące go wątpliwości pod tym względem, wdał się w rozmowę z pewnym zacnym mieszczaninem, którego sumienie na pierwszy rzut oka wydawało się nieskończenie czystsze od świątecznej kuszuli.

— Pan mieszka? spytał go. I jak też dawno?

— Z górą zterdziesięci lat. Niech będzie pochwalony!... Tu się urodziłem, tu się ożeniłem i tu umrę, — odparł mieszczanin.

— Mój Boże! mój Boże!... A dzieci pańskie z przeproszeniem — czy także tu mieszkać będą?...

— Rozumie się! Tu się urodziły i tu umrą.

— Mój Boże! mój Boże! A wnuki pańskie, jeżeli bez obrazu spytać wolno, czy także się tu osiedlą?

— Chybaby głupie były, żeby się ztąd wyniosły! Mają grunt, chałupę i wszystko czego im do szczęścia potrzeba.

— Mój Boże! mój Boże!... A... Ale dobranoć panu!

Mieszczaninowi niepodobala się ta zagadkowa indagacja, — spytał więc z kolei.

— A może pan tu będzie mieszkał z nami?

— Dzięki Bogu nie!

— Hum!... takie porządne miasto... No, to po co się pan tak wypytuje?...

— Bo, widzisz obywatelu, chciałem się dowiedzieć gdzie felcer mieszka.

— To pan chory?

— I nie! Tylko wracam dziś wieczór do Warszawy i pragnę się ogolić przed wyjazdem.

— Aha!... Felcer?... Felcer mieszka tam, w zielonym domu. Dobranoć!

Oczekujący na pacjentów felcer, dla skrócenia czasu drzemał sobie w tej chwili. Sędziwa przecież matka jego usłysawszy, że się ktoś chce ogolić w Grodzisku, a może pragnąc jeszcze raz przed śmiercią zobaczyć ogolonego człowieka, czempredziej obudziła prowincjonalnego artystę sztuki balwierskiej.

Felcer, ogromne zaspane drabisko, wstał pochmurny i niezdejmując czapki, którą podczas snu miał na głowie, wziął się do pędzla, mydła, brzytwy a nawet do obfitego zarostu mego własnego korespondenta!

Obelga była zbyt widoczna, — skutkiem czego plenipotent postanowił upokorzyć felczera i w tym celu... (podniósł się z krzesła).

— Dla czego pan wstaje? spytał felcer. Stojącej osoby dobrze ogolić nie można.

— Mam zwyczaj stać przed tymi cyrulikami, którzy mnie golą w czapce na głowie!... odpowiedział gość i za kurs dał mu złotówkę.

Zawstydzony i uszczęśliwiony felcer zdjął czapkę i przysiągł że od tej pory będzie traktować ludzi z szacunkiem należnym ich godności.

Wyobrażam sobie czytelnicy, że zostaliście zachwyceni tryumfem, jaki odniósł dowcipny warszawianin nad grubijańskim grodziczaninem. Sądzę, iż zadowolenie wasze nie zmniejszy się nawet i wówczas gdy powiem, że rozmowa z felcerem i zawstydzenie onego miały miejsce tylko w imaginacji mego oficjalisty, który wobec ludzi pięknie zbudowanych, bez względu na to czy są w czapkach, lub bez czapek, ma zwyczaj zachowywać się bardzo oględnie i powściągliwie.

Bolesław Prus.

— Kanał przy rogatce Jerozolimskiej, naprawiany jest obecnie i oczyszczany.

— Linde zmarł w r. 1847, licząc 77 lat życia. Wczorajszą więc o nim wzmiankę tak rozumieć należy.

— Parol zagieł widocznie jacyś rzeźmieszkowie na Graniczną ulicę!

Wczoraj np. czterech śmiaków napadło na jakąś mość i odebrało jej cały zapas gotówki.

Świadkowie attentatu rzucili się w pogoń—złoczyńcy wzakże umknąć zdołali.

Ciz sami prawdopodobnie—okradli inną znowu osobę na tej ulicy w ten sam sposób.

— Samobójca, i o którym wczoraj wspomnieliśmy, otruszył podobno wywarem z gorzkich migdałów.

Zamiar swój fatalny chciał on oddawna skutecznym—życie, jak twierdził stało się dlań nieznosnym.

Liczył lat dwadzieścia i dwa.

— Zwierzchność Cesarzkiego Warszawskiego Uniwersytetu podaje do wiadomości powszechnej, że na uczennice kursu 1-go do Instytutu położniczego przy klinice akuszerskiej, przyjmują się kobiety od 18 do 30 roku życia, dobrem cieszące się zdrowiem, z rozwiniętymi władzami umysłowymi i umiejące czytać i pisać po rusku, z czego przy przyjęciu będą egzaminowane. Powinny przedstawić: metrykę urodzenia, świadectwo moralnego prowadzenia się, wydane przez miejscową władzę policyjną; meżatki mają przedstawić pozwolenie meża, poświadczone przez miejscową władzę policyjną. Wszystkie te dowody powinny być przedstawione Dyrektorowi Instytutu Położniczego (ulica Marszałkowska) przy zapisie, który odbywać się będzie od d. 26 Sierpnia (7 Września) do d. 29 Sierpnia (10 Września) roku bieżącego.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: A. K. rs. 1 dla pogorzalców Szydłowca.

— Pęk kluczy znaleziony w ogrodzie Saskim, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Panu Wiś... z Nowego Świata. — W tym względzie poinformuje pana Kancelarja Zarządu Uniwersytetu, która pomimo wakacji funkcjonuje.

— W dniu 6 Sierpnia n. s. w kościele Panny Marii, pobłogosławiony został związek małżeński między Janem Samborskim pomocnikiem Rejenta z Warszawy, a Amelią Koczokowską córką obywatela z Powiatu Ciechanowskiego.

— W sobotę d. 5 b. m. i r. w kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej zawartym został związek małżeński pomiędzy P. Teofilem Piekarskim, Aptekarzem a P. Marią Siwon, córką Jana i Franciszki z Sałkowskich małżonków Siwon.

— Zarządzający Kościołem i Parafią S-tej Trójcy przy ulicy Solec, otrzymawszy dla tegoż Kościoła przed Ołtarz Cudownego Pana Jezusa Nazareńskiego ozdoby dywan, składa niniejszem publiczne podziękowanie dostojnym damom, które i funduszem i własną pracą przyczyniły się do takiej dla kościoła ofiary,—a zarazem zawiadamia, iż w dniu jutrzejszym to jest dnia 11-go b. m. o godzinie 10-tej przed południem na intencję Szanownych Ofiarodawczyń odbędzie się w rzeczonym kościele solenna Wotywa, przy której po raz pierwszy użyty zostanie w mowie bęący dywan.

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

— Sprawozdanie tygodniowe Domu handlowego M. Baranowski & Comp. w Gdańsku.—Sobota dnia 5 Sierpnia 1876 r. — Nasz targ pszeniczny był w poniedziałek i wtorek bardzo warty, dopiero w środę okazała się niejaka chęć do kupna, ponieważ udało się niektórym eksporterom partje na odstawy do Belgii i Hollandji sprzedać. Na stan cen tutejszych żadnego to jednak nie wywarło wpływu, gdyż kupowano tylko poślednie i średnie gatunki, przyczem starano się ceny jak najniżej utrzymać. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,700 ton.

Ceny były w końcu następujące:

† Jutro (w piątek) o godzinie 9 1/2 z rana w kościele S-go Aleksandra odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Stanisława i Wiktorji, oraz innych zmarłych członków Jagodzińskich, na które uprzejmie się zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—13616—

† Dnia 12 b. m., t. j. w sobotę, w rocznicę śmierci s. p. Anny z Tumiłowskich Malinowskiej, odbędzie się Nabożeństwo za jej duszę o godz. 10tej z rana w kościele S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza.

—13,618—

† S. p. Wilhelm Gelinek, nauczyciel muzyki, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, w dniu 9-tym sierpnia r. b. życie zakończył. W smutku pozostała żona wraz trojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w d. 12 b. m. to jest w sobotę o godzinie 5-ej, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające.

—13639—

Wiadomości Polityczne.

Kłeska Gurgusowicka wraz znieuchronnem następstwem swoim: opuszczeniem Zajczaru przez Leszanina, wywarła w Belgradzie wpływ przykry na opinię publiczną. Podejmowano wojnę w pełnej nadziei, że marzenia o państwie Wielko-Serbskiem po 5 wiekach śmierci politycznej urzeczywistnią się ku radości wspólnej dynastji i narodu; sądzono, że doświadczenie wyruszyć na Turka, aby go pobić; zbyt lekceważono siły Turcji a dufano w swoje własne—jednym słowem, okazano gorączkową rozpędlliwość wszystkim narodom młodym, niemającym dość silnie rozwiniętego życia umysłowego, właściwą.

Teraz, gdy pierwsze 6 tygodni walki przyniosły drobne tylko przebłyski powodzenia; gdy zaczepiwszy Turków na tyłu punktach, na jednym tylko rzeczywiście odniosło się nad nimi przewagę i to jeszcze nie własnymi ale pobratymczymi siłami; gdy pomimo meżtwa nie zdołano nawet wytrwać w postawie zaczepnej i zamiast myśleć o zdobywaniu i przyłączaniu ziem ino-słowiańskich znalazło się w konieczności bronięcia ziemi własnej od najazdu tureckiego — cała skala nadziei, po której podnosiły się serca ku górze, teraz służyć może tylko za miarę zapadania ich w rozpacz. Stan umysłów w Białogrodzie w d. 7 i 8 b. m. był bardzo chmurnym. Turcy całą Serbię w szewr mają przed sobą otwartą: można jeszcze teraz stawiać czoła: można im nawet klęskę zadać, można imię serbskie zwycięstwem uświetnić, ale już zajęcie Bułgarji, wywołanie w niej powstania przeciwko Porcie i wywalczenie dla niej niepodległości, dalej zdobycie Rascyi i Bośni dla urzeczywistnienia zamiarów w proklamacji wojennej ogłoszonych — stanowczo w obecnej wojnie osiągniętemi już nie będą. Skoro armia dryńska do dziś dnia Bośni nie zajęła, to już jej i nie zajmie. Łada dzień spodziewać się należy ściągnięcia tej armji ku środkowi kraju dla obrony zagrożonej ojczyzny.

Do tych przyczyn cierpienia moralnego, przyłącza się brak pieniędzy i oficerów.

Mimo wszelkich starań i zabiegów, pomimo sympatyj, jakie sprawa serbska w Europie znalazła — nie zdołano zapewnić kass państwa tak, aby one na dłuższy czas starczyły. Przed wojną niepodobna było zaciągnąć pożyczek zagranicznych: nawet kapitaliści w Mo-skwie zaufania w wypłacalność skarbu serbskiego nie mieli. Pożyczka wewnętrzno-krajowa w kwotę 12 milionów franków w sam dzień wypowiedzenia jeszcze potroszę spłacaną była: kraj może nie jest biednym, ale nie mając przemysłu i handlu nie ma też i kapitałów, zamożność zaś jednostek, o jakiej słyszeć i czytać można, wcale się w ofiarności dla ojczyzny ostatnimi czasy dostrzedz nie dała. Skupczyzna również zawiniła, gdy nie uchwaliła funduszów na prowadzenie wojny wystarczających. Akt tak ważny, tak kosztowny i uroczysty, jakim było wypowiedzenie wojny Turkom, powinien być też poważnie i trzeźwo być przygotowanym. Gorąca patryjotyczna uchwała Skupczyzny, opodatkowująca naród cały na wojnę — byłaby daleko więcej okazała niż proste postanowienie budżetowe, wydane jeszcze w zimie, pozbawione wszelkiego politycznego charakteru. Ofiary znaczne nadpłynęły z zagranicy przed samą wojną i po jej rozpoczęciu — ale wojna już je wraz z dochodami własnymi i pożyczką pochłonięła. Utrzymanie przez 6 tygodni 120 tysięcy wojska (tyle bowiem Serbowie rzeczywiście mają) nie łatwo przychodzi krajowi mającemu wszystkich całorocznych dochodów zaledwie 15 milionów franków. Bez pomocy zagranicznej Serbia nawet tych 6 tygodni wytrzymać by nie mogła, zaniedbawszy otworzyć skarbowi źródła nadzwyczajnych a dostatecznie obfitych w sercach i kieszeniach obywateli.

Bardzo pomyślną, w obecnym przynębieniu byłaby zapomoga otrzymana, rzekomo d. 6 b. m. z ofiar dobro-wolnych a dochodząca podobno do 16 milionów franków. Donoszą o niej z Białogrodu do dzienników wie-deńskich. P. Risticz, który powrócił już od księcia

Milana pocieszyć się musiał głęboko po wszystkich utrapieniach, jakie mu umysł oblegają. Idzie tylko o to, czy rzeczywiście ofiarę te rząd serbski otrzymał i czy ją w kassach swoich już posiada. Te 16 milionów franków byłoby niezmierną dla niego pomocą. Wiadomość o wpłynięciu ich do skarbu oddziaływałaby korzystnie na usposobienie umysłów. Opinia podniosłaby się, a rząd zyskałby na jakiś czas pewność, że do jednego już nieprzyjaciela nie przyłączy się drugi w postaci niechęci własnych obywateli.

Nie bliższego o tej ofierze, czy pożyczce nie wiemy. Można by pewne wskazówki znaleźć w doniesieniu, że milioner rossyjski Chłudow, przyjaciel generała Czernajewa, był w obozie w Aleksinacu, miał tam długą naradę z ministrem wojny i wieczorem powrócił do Białogrodu. Nie wiemy o ile to doniesienie jest prawdziwe, o ile fakt w nim podany wiąże się z ową ofiarą 16 milionów franków. Nie możemy nawet powiedzieć, czy minister wojny znajduje się w Aleksinacu i czy p. Chłudow mógł z nim naradę odbyć. Wszystko to są tylko pogłoski — ale pogłoski zasługujące na zaznaczenie.

Brak oficerów nie prędko ustanie — właśnie w samym początku wojny, kiedy byli najpotrzebniejsi najmniejsi ich było. Dziś niepowodzenia nie są zachętą dla zagranicznych, jaką były z początku wojny. Przybywają i teraz ochotnicy; i teraz świeżo znajdujemy wzmiankę o przybyciu 10 oficerów do Białogrodu — leez to wszystko nie wystarcza. Serbja doznaje na samej sobie następstw zaniedbania, w jakim kadry armii swej pozostawiła.

Pogłoski o pośrednictwie pokojowem ciągle się, mimo zaprzeczeń, płaczą po dziennikach, jest w nich toli więcej fantazji niż rzeczywistości. Co do nas, sądzimy, iż na teraz ani jedna ani druga strona o pośrednictwo nie wystąpi, chyba by je sama Europa walcącym narzuciła. Serbja pomimo całego obniżenia skali swych nadziei, pomimo całego przynębienia duchowego jakiemu ulega — nie może jeszcze o pokoju myśleć, zanadto gorąca krew Serbom w żyłach płynie, aby się już teraz poddawać mieli. Turcja również niema najmniejszego powodu do pośrednictwa się uciekać. Tak więc jeżeli bądź w duchu umów reichstadzkich i salzbur-skich, bądź też na innej jakiej nowej podstawie z Europy samej nie wyjdzie myśl rozejmu i powstrzymania morderczej walki — nie podobna się jej od samych stron wojujących spodziewać. Sędziwy lord Russel radzi Anglii porozumienie się z Rossją, dla położenia tamy wojnie.

Żadne z tych państw wojny dla wojny nie pragnie: porozumienie się o jakim mowa, mogłoby być tylko zjednoczeniem interesów. Austria bliższą jest bezpośredniego wystąpienia niż Anglja, a i jej pośrednictwo nie tak łatwo, jeśli ma być skutecznem, nastąpi. Nie brak jednak pogłosek, nie tylko o tem pośrednictwie jakoby już podjętem, ale nawet o przygotowywanej interwencji zbrojnej. Zajęcie Bośni ciągle jeszcze po głowach dziennikarzom się snuje: aby je należycie ocenić, potrzeba znać tajemnice gabinetów, — mało tego: potrzebaby wejrzeć do głębi serc ministerjalnych. Bezwarunkowo niedorzeczna wydaje się pogłoska, jakoby mocarstwa europejskie zamierzały panu Bismarkowi poruczyć staranie o pokój na półwyspie Bałkańskim.

Ost. wiad. — Horwatowicz obwarowuje się w Banii na drodze z Gurgusowacu do Aleksinacu.

Przednie strażce tureckie ukazały się już podobno w dolinie Morawy. Turcy zamierzają jakoby uderzyć na główną armię morawską z dwóch stron: od wschodu t. j. od Gurgusowacu i od południa t. j. od Niszu. Ten ich plan jeszcze sprawdzenia potrzebuje.

Do d. 8 b. m. w Białogrodzie nie jeszcze nie ogłoszono urzędownie o cofnięciu się Leszanina z pod Zajczaru.

Zwycięstwo serbskie pod Niszem (zajęcie mniemane fortu Mramor) niewłaściwie doniesionem zostało z Białogrodu. Serbowie niczego około Niszu nie zdobyli: fort Mramor i tam na Niszu nie znajdują się ciągle w ręku Turków i w ogóle w tamtej stronie Serbowie, wcale już na ziemi tureckiej, właściwie bułgarskiej, nie stoją. W rozprawie, o której doniesiono z Białogrodu, zajęto tylko opuszczony przez Turków blokhaus (kula po turecku), a telegraf białogrodzki z tego blokhausu zrobił fort.

Osman-Pasza główną kwaterę założył w Zajczarze. Serbowie ustąpili bez walki, a pościg czerkieski (o którym wczoraj doniesiono) był tylko manewrem niepokojącym nieprzyjaciela. Nie wiadomo w jakim kierunku ustąpił Leszanin.

Sprawa Salonicka w zupełności już załatwioną została. „Reichsanzeiger“ kreśli jej przebieg i wyraża zadowolenie z pomyślnego załatwienia.

Generał Czernajew według jednoznacznych, wszakże jeszcze nie urzędowych, doniesień, został naczelnym dowódcą armji Timoka i Morawy. Armja Timoka już nie istnieje: są tylko dwie dywizje: jedna Leszanina, druga Horwatowicza, których obowiązkiem jest przyłączenie się do armii Morawskiej.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 9-go sierpnia.

Wiedeń 9-go. — „Polit. Corr.“ zaprzecza wiadomości „Neue freie Presse“ jakoby flota wielko-brytyjska miała przybyć do Konstantynopola. Tylko oficerowie tej floty odwiedzili Konstantynopol i doniesienie „Neue freie Presse“ opiera się na omyłce.

Rzym 9-go. — Watykan i Turcja weszli w urzędowe narady celem rozstrzygnięcia niektórych kwestyj.

Białogród 9-go. — Wiadomości urzędowe. Jenerał Czerniajew mianowany naczelnym wodzem połączonych armii nadmorskiej i nadtimockiej. Zaczar opuszczony bez walki skutkiem oznaczenia przez Serbów nowej linii operacyjnej. Czolak Antycz po 3-dniowej walce pod Siennicą rozproszył część armii tureckiej, zdobył broń i amunicję.

Londyn 9-go. — Posiedzenie Izby gmin. Deputowany Ashley zapowiada, iż zwróci uwagę Izby na zwłokę, jaką rząd spowodowuje co do wiadomości o okrucieństwach Turków oraz na brak szybkiego i energicznego działania ze strony rządu i posła angielskiego. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęty został bill o akcjach kanału suezkiego. Podczas dyskusji deputowany Ryland (?) zarzucał rządowi, iż tenże dał tylko zachętę spekulacji, Sir Northote bronił rządu oraz uwydatniał prawo głosu, jakie Anglia w Radzie zarządzającej pozyskała i jeszcze więcej wartości przedstawiający wpływ moralny.

Dochody kanału powiększyły się w ostatnim roku o 7%, wydatki wcale nie wzrosły. Hartington (?) także wypowiadał postępowanie rządu a w końcu wyraził nadzieję, iż rządyma naukę, ażeby na przyszłość nie mieścić się w handlowe i pieniężne sprawy innych ludów. Na zakończenie Dizraeli stanął w obronie rządu i powiedział, że opinia publiczna niezawodnie będzie uważała jego postępowanie jako polityczne i patriotyczne.

Wiedeń 9-go. — Telegram Agencji Bordeaux z Konstantynopola do „Neue freie Presse“ d. 8 b. m. „Flota angielska przybyła tu dla odwiedzenia Konstantynopola.“

Berlin 9-go. — Prov. Cor. donosi, że według dotychczasowych zamiarów rozwiązanie Izby deputowanych sejmiku pruskiego nastąpi dnia 10 października, wybory prawyborców 17 października, a wybory deputowanych 24 października. W kilka dni potem nastąpi otwarcie sesji dotychczasowego sejmiku niemieckiego, który obradować będzie do połowy grudnia, poczem zostanie rozwiązany. Dnia 5 stycznia 1877 nastąpią wybory do sejmiku niemieckiego, dnia 8-go stycznia otwarcie sejmiku pruskiego, a w ciągu lutego sejmiku niemieckiego.

Inspektor Szkoły Wyższej Rzemieślniczej w mieście Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że osoby, mające zamiar kształcić swe dzieci we wzmiankowanej szkole (sześcioklasowej), winny podania o przyjęcie, pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, na imię Inspektora, złożyć w Kancelarii Szkoły najpóźniej do dnia 3 (15) sierpnia r. b. Przy podaniu należy dołączyć metrykę urodzenia i świadectwo pochodzenia. Egzamina wstępne odbywać się będą od 5 (17) do 13 (25) sierpnia, od godziny 9-ej z rana. — 13370 —

Doktor Władysław Saski, przeniósł swoje mieszkanie na plac Warecki do domu W-go Neybaura Nr 1355 lit. F nowy 14. Przyjmuje chorych a głównie z chorobami kobiecymi, rano do godziny 10-tej a po południu od 4 do 6. 2—3—13127—

Dr. Jakób Rosenthal, ordynator szpitala starożytnych w Warszawie, przeniósł mieszkanie z tegoż szpitala na ulicę Nalewki Nr 31 dom W-go Prywesa (dawniej Kenera). Zajmuje się jak dotychczas, wyłączenie akuszerją i leczeniem chorób kobiecych i wewnętrznych. 4—6 —13165—

Dr. I. Kleinadel, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Senatorską Nr 5 nowy. Przyjmuje chorych od 5ej do 7-ej po południu. 3—3—13148—

Dr. A. Poznański, przeniósłszy się z Kalisza i zamieszkał stałe przy ulicy Nalewki Nr 5. Chorych przyjmuje w godzinach od 8 — 10 rano i od 4 — 6 po południu. 3—6 —13132—

Maksymilian Studencki, Adwokat z Petersburga, przyjmuje klientów codziennie do 11tej rano. Ulica Orła, domu Ner 10, mieszkania Ner 5. —13214—

Julian Sobolewski, mianowany Rejentem przy Kancelarii Hypotecznej Sądu Okręgowego w Warszawie otworzył Kancelarię w gmachu b. Sądu Appellacyjnego Królestwa przy ulicy Miodowej położonym, w Kancelarii Stanisława Rościszewskiego Rejenta. 1—3 —13425—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Redaktor Wacław Szymanowski.

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.
Lekcje z d. 20 b. m. i r. rozpoczęły się, zapisz zaś przyjmują się w odpowiednie kompleta. M. Olszewski.
—12388—

Wkrótce zostanie oddany do druku

ZBIÓR PRAWA CYWILNEGO,

obowiązującego
w guberniach Królestwa Polskiego
ulożony przez

KAROLA HUBEGO,

byłego Członka Warszawskich Departamentów Senatu, obecnie Członka Izby Sądowej Warszawskiej

w języku ruskim

Dzieło to obejmuje: 1) Ustawy przechodnie do Kodeksu Napoleona; 2) księgi I Kodeksu Cyw. Król. Pols. 1825 r.; 3) Prawo o małżeństwie z r. 1825; 4) księgi II i III Kodeksu Napoleona; 5) Ustawę notarialną 1867; 6) Ustawy hypoteczne 1818 i 1825 r.; 7) Kodeks handlowy.

Pod właściwymi artykułami tekstów prawa, przytoczone są w niem wszelkie postanowienia takowe modyfikujące lub uzupełniające, jakoteż odnoszące się do przedmiotu rozporządzenia b. Komisji Rządowych i innych Władz Naczelných, wydane do dnia 1 (13) Lipca 1876 r.

Dla lepszego uwydatnienia artykułów lub części artykułów, które późniejszymi postanowieniami uchylone zostały, takowe odbite będą odmiennym drukiem

Osobne wydanie tego dzieła

w języku polskim,

jednocześnie przygotowane, okaże się niebawem po wydrukowaniu tekstu ruskiego.

Warunki prenumeraty ogłoszone będą po oddaniu do druku pominiętych zbiorów. — 13558 —

Nowo otworzony

Zakład Fotograficzny

pod firmą

KAROLI I PUSCH

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy.

Wykonują fotografie od najmniejszych do największych formatów, z osób pojedynczych, grupy zbiorowe i tak zwane składane, widoki, wnętrza salonów, kopje z obrazów olejnych, daguerotypów, sztychów, planów, map, wszelkie powiększenia i machiny, podług żądanej skali z natury. Fotografje tak zwane emalowane, kolorowane olejną i akwarellą, heljominjatury i t. p. słowem wszystko, do czego sztuka fotografji w swym rozwoju doszła. Uskutecznia zdjęćia nie tylko w samym zakładzie, lecz i po za obrębem tegoż, bez względu na stan pogody.

Ceny biletowych fotografii od rs. 2 za tuzin i wyżej. Inne formaty stosunkowo do wielkości.

Zakład zaopatrzony w aparaty i maszyny najnowszych systemów, oraz przetwory chemiczne, sprowadzone z pierwszorzędnych fabryk europejskich. Salony do przyjęcia wykładowe urządzone. Znaczna liczba doświadczonych i uzdolnionych pracowników, daje możliwość wykonywania zamówień szybko, dokładnie, według wszelkich wymagań sztuki i estetycznego smaku. 1—3 — 12613 —

Fabryka Łóżek Żelaznych składanych

F. SZYMAŃSKIEGO.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że główna sprzedaż tychże, uskutecznia się w Magazynie majstrów Ślusarskich F. Szymańskiego i W. Wojnickiego. Kraków.-Przedm. Nr 1 (nowy), obok kościoła. S-go Krzyża.—Posiada znakomity zapas łóżek żelaznych i sprzedaje takowe dla dorosłych od rs. 5, dziecinne zaś od rs. 3 kop. 45. Oprócz tego sprzedają się matracze tak włosiane jako też z trawy morskiej, po cenach możliwie niskich. 1—6 — 13647 —

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1876/7 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia, kurs zaś 1-go Września 1876 r.

Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Stanisława Potockiego Nr 415.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej,

Anna z Jacuńskich Jasińska.

1—3 — 13435 —

W Szkole prywatnej żeńskiej 4-ro klasowej, z klasą przygotowawczą, z kursem gimnazjalnym, przy ulicy Dzielnej Numer 8, egzamina nowo wstępujących uczni odbywać się będą od dnia 4 (16) do 8 (20) b. m.

B. SEGAL,

Nauczyciel i mezik, prog. i IV żeńsk. gimn.

— 13590 —

Stancja dla uczniów.

szkół rządowych, zakładów naukowych, prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Korrepetycje udzielają specjaliści nauczyciele.

Konwersacja w językach: ruskim, niemieckim i francuskim, pod nadzorem miejscowych Guwernerów.

ulica Leszno, Nr 25, dom W-go Kubarskiego.

Od godziny 5 do 7 po południu.

Kazmierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kred. Ziemińskiego. 2—6 — 13253 —

Zapewnia się trzecią część rocznej pensji, za

wyszukanie stałego zajęcia

młodemu człowiekowi, b. urzędnikowi.—Adres uprasza się zstawić w Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka.—13312



Wózki Węgierskie

Bryczki na resorach, Wolanty, Faetony używane, Brek omnibuski sześciu-osobowy, spacerowy

są do sprzedania

przy ulicy Erywańskiej Nr 5 nowy gdzie fabryka 1—5 KAROLA SOMMERA. — 13584 —

W domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 6, w lokalu parterowym z bramy na prawo, są do sprzedania

Meble i Garderoba Męzka,

Wiadomość na miejscu codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. 1—1 — 13646 —

W Składzie Głównym pierwszej krajowej fabryki

Maszyn do Szycia

J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Numer 69.

sprowadzają się maszyny wszystkich najlepszych systemów z gwarancją dwuletnią, po cenach jak najumiarkowanych, przyjmując się do naprawy i maszyn wszelkich systemów nauka szycia udziela się bezpłatnie,

Tamże dostać można w wielkim wyborze nici, igły, oliwę i wszelkie zapasowe części. 2—15 — 13400 —

LETNI TEATR.

Dziś: Straszny Dwór. Jutro: Zemsta za mur graniczny.—Maj pieszczony.

TIVOLI. Dziś i Jutro: Podróż przez środek ziemi, czarodziejska komedia komedjo-opera w 4 aktach, muzyka z oper różnych.

ELDORADO. Jutro: Tajemnice Paryża. melodrama Eugénie Sue.

ALKAZAR. Dziś: Pensjonarki.—Wesele w Ojcowie. Jutro: Miłość z przeszkodami. —Mieszczanie i Kmiotki.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ dnia 10 Sierpnia 1876 roku

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — k. —	—	—	—	—
Marki państw. Niemiec. rs. — k. —	—	—	—	—
Austr. flor. w bil. kop. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	—	94	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	—	94	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	91	75	91	55
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	87	25	86	90
„ „ „ „ II. s.	83	60	86	30
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . .	81	30	81	20
Obligacje kolei żel. Terespołskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	100	—	99	25
Now. Ros. poz. prem. z r. 1864	202	—	—	—
„ „ „ „ ostepm. . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	202	—	—	—
„ „ „ „ ostepm. . .	—	—	—	—
Akceje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	—	75	—
Akceje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	71	—
Akceje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	165	50
Akceje Dr. żel. Warsz.-Terespołs.	118	75	117	75
Akceje Banku Handl. War. rs. 250	252	—	—	—
Akceje Banku Dyskontow. Warsz.	252	—	—	—
Akceje W. T. ubezpiecz. od ognia	121	—	119	—
Akceje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	103	—	—	—
Akceje T. Łazienek i Łazien. rs. 100	—	—	—	—
Akceje W. T. Fabryk cukra rs. 500	—	—	—	—
Akceje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akceje „ „ „ Józefów rs. 250	315	—	—	—
Akceje „ „ „ Dobrzeńsk 500	—	—	—	—
Akceje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	103	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. 53 1/3

Od Likwidacyjnych kop. 76 2/3

Od Listów Zastawnych nowych kop. 66 2/3

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 179 1/6

Berlin: Weksel 100 tal. 2d. rs. 112 f. 80 rs. — k. —

Londyn 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 68 1/2 rs. — k. —

Paryż: Weksel 2 m. za 30 fr. rs. 9 k. 42 1/2 rs. — k. —

Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 92 k. 70 rs. — k. —

Akceje Banku Handlow. w Łodzi rs. 223 żądano rs. 219 płać

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 16.32, w południe ciep. 18.28. Barometr: 759 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 5.

Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

Dnia 10 Sierpnia 1876 roku.

Czwartek.

Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1876 roku.

Wyszedł z druku i są do nabycia w Redakcji **Przeglądu Katolickiego**, Senatora Nr 4-0, także we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

PRAKTYCZNE RADY POBOŻNOŚCI DLA DZIECI

przez Księdza Biskupa de Segur.
Cena kop. 15
—11958—5—4

Pani Caverlet,

Komedja w czterech aktach prozą, przez

EMILA AUGIER,

w polskim przekładzie przez
ZYGMUNTA RONPPERT,

otrzymała na skład główny

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

HENRYKA TRENKLERA.

Nabywać można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 50.

—12799—6—6

WARSZAWSKA

IZBA KONTROLNA.

zawiadamia, że w gmachu Izby, w domu pod Nrem 1286a, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Alei Jerozolimskiej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w dni powszednie od godziny 10 rano do 2 po południu w Kancelarii Izby.

—13503—2—2

UCZNIOWIE

Szkoł Rządowych,

przyjmują się na stół i stancję, do Urzędnika Tow. Kred. Ziemińskiego, oraz Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnich. Pomoc naukową, konwersacja francuska lub niemiecka na godzinę i lekcje na fortepianie, stosownie do umowy udzielaniem być mogą w miejscu. Ulica Mazowiecka, w domu 11 nowy, lokalu Nr 21 na 1 piętrze w oficynie, w domu Wgo Emla.

—13594—1—10

STANCJA

dla Uczniów.

Nauczyciel Szkoły Rządowej, może przyjąć na stół i stancję kilku uczniów zakładów naukowych rządowych, lub prywatnych, oraz chłopców początkujących dla przysposobienia ich u siebie do Gimnazjum. Zapewnia się troskliwą opieką, odpowiednią wygodą, dogodne pomieszczenie w świeżem powietrzu, oraz korepetycją, a te za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Elektoralna (drugi dom za Bankiem), Nr 6 nowy, mieszkania Nr 5.

—13416—3—6

Na mocy upoważnienia Władzy Szkolnej

Młodzież

do Gimnazjów Rządowych uczęszczająca, może być z wszelkimi dogodnościami, korepetycją i po cenie nader umiarkowanej umieszczona, przy ulicy Słupiej wprost Kapitulnej Nr 12 nowy, lokalu 3-ci pierwsze piętro.

3—5—12824

W szkole przy ulicy Nowe-Miasto Nr 29.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców, że oprócz przychodnich, przyjmuję pensjonarki i starsze panienki na edukację prywatną, które po godzinach lekcji będą mogły uczyć się krawieczyny, zrobisz w tym celu usługę z osobą uzdolnioną w swoim zawodzie.

Ewelina Dziegielewska.

—13263—3—3

Upoważniony od Władzy Szkolnej

Trzymać będę Uczniów na stancji,

zapewniając im wszelkie wygody i opiekę rodzicielską. Rodzice i Opiekunowie, życzący pomieścić dzieci swe, zechcą zgłosić się pod Nr 10 ulica Widok, Nr mieszkania 5.

—13308—3—3

Mazurkiewicz.

Stancja dla uczniów,

Nauczyciel z upoważnieniem od Władzy, przygotowuje uczniów do zakładów naukowych, i przyjmuje na stancję po cenie umiarkowanej, zapewniając im czułą opiekę. Róg Nowomiejskiej i Podwala Nr 19.

13449—2—2

Uzyskawszy pozwolenie otworzenia

Zenkiej szkoły

od Władzy Naukowej mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że wpis uczennice rozpocznie się z dniem 15 Sierpnia, a kurs nauk 1 Września r. b. w domu Nr 21 przy ulicy Nowogrodzkiej.

—Krajewska.—12568—5—5

4 KLASSOWA

Szkoła Filologiczna.

Objawsz, na zasadzie upoważnienia udzielonego mi przez JW. Kuratora, kierownictwo Szkoły Prywatnej 4 klasowej z klasą przygotowawczą w mieście powiatowym Szczytnie, mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów tak przychodnich, jak i pensjonarzy, rozpocznie się od dnia 12 (24) Sierpnia r. b., kurs zaś nauk w dniu 20 Sierpnia (1 Września) otwartym będzie.

B. Inspektor Gimnazjum, Radea Stanu,

J. Jezierski.

—13333—2—3

Dla 2 Uczniów szkół Stancja po 200 rs. rocznie.

Z upoważnienia Władzy od lat 6 egzystująca gdzie przyjmują się uczniowie na macierzyńską opiekę i przyzwoite utrzymanie; stosownie do umowy co do wyboru korepetytora dla klasycznych wykładów nauki, konwersacji języków lub muzyki na miejscowym fortepianie albo skrzypcach, oddzielnie porozumieć się można, przy ulicy Leszno w domu Nr 18 mieszkania Nr 21.

—13609—1—3

Z upoważnienia Władzy

Szkolnej, przyjmuję Uczniów na stancję, zapewniając im opiekę rodzicielską. Na żądanie mogą być udzielane korepetycje. Oraz Pokoik jest do wynajęcia dla kawalera w każdym czasie, róg Piwnej i Piekarskiej Nr 25, mieszkania 4. Manty.

—13589—1—3

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuję uczniów na stancję. Oprócz troskliwej opieki znajdują uczniowie korzyść w ciągłym ćwiczeniu się w języku niemieckim, przy mieszkaniu znajduje się ogród, w którym uczniowie w wolnych chwilach od nauki, świeżego powietrza będą mogli używać. Nowy-Swiat Nr 12 w ogrodzie.

—13210—3—3

V. Baldow.

Rekomendacja Nauczycielska

M. Stopezyk,

Nowy-Swiat Nr 53.

Ma do umieszczenia Guwernantki Polki i Francuzki, wysoko i średnio wykształcone, Guwernerów i Nauczycieli z patentami udzielającymi lekcje na godziny. Tamże raczą się zaraz zgłosić nauczyciele: jeden do języka ruskiego, drugi do matematyki, oraz Bonny Niemki.

—13443—2—3

Pewna Matka,

jedynie dla edukacji synów, przenosi się na mieszkanie do Rygi, koby z Szanownych Rodziców życzył sobie powierzyć dzieci swoje, do lat 14—15 wieku, dla edukacji w tamiecznych szkołach, i przyjął to moralne zapewnienie najsumienniejszej Rodzicielskiej Opieki o partę na gruncie dobrego wychowania i zabezpieczenia w nauce, raczy dla bliższego porozumienia się zgłosić do domu Lewentala Nr 39, na Nowym-Swiecie, w podwórzu na dole, Nr 8 mieszkania, do godz. 10 rano od 3—5 po południu, przyjmując się tylko dwóch chłopców.

—13200—2—2

Osoba Młoda,

z dobrej rodziny, rossjanka, życzy sobie udzielać dzieciom lekcji za mieszkanie i stół. Lub też na godziny języka rossyjskiego w domach prywatnych. Wiadomość ulica Szpitalna domu Nr 12, mieszkania 15. Zastać można od 10 do 12 rano.

—13364—2—3

O S O B A

beżenna, posiadająca 1,500 rs. może znaleźć stałe zajęcie i stosowny procent od powyższej sumy, oraz prawne zapewnienie na wyłożony kapitał. Bliższa wiadomość w Sklepie A. Nowakowskiego, do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. Bielańska w Hotelu Lipskim.

—13445—2—3

PROF. G. DE PRÉCHAMPS

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia **Guwernantki Polki, Niemki i Francuzki** oraz **Osoby** zdadne, na godziny.

—13099—2—9

STANCJA

dla Uczniów szkół wszelkich naukowych, od dzielnie dla starszych i młodszych z wymaganą opieką, korep. konw. języków i z fortepianem. Wszystko stosownie do życzenia, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania w oficynie.

—13624—1—6

O S O B A

w średnim wieku, z porządnej rodziny, znająca się na gospodarstwie i na krawieczynie, ma własną maszynę, życzy sobie znaleźć odpowiednie zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Ulica Leszno Nr 61, pierwsze drzwi na lewo w oficynie, na fałdacie. 2—2—13316

Potrzebny jest

WSPÓLNİK

do rozwinięcia interesu Przedsiębiorczo-Komisowego, z kapitałem rs. 1,500, który to interes od kilku miesięcy jest już w ruchu i przynosi 100 procent w obrocie. Wiadomość ulica Dobra Nr 6 nowy, u Właściciela domu.

—12725—3—3

Polka arystokratycznej rodziny, starannie wychowana, średniego wieku, przyzwyczajona podróżować, mówiąca biegle po francusku i po niemiecku, chce towarzyszyć w podróżowaniu osobie wiekowej lub niedoświadczonej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w Bórze Marji Dąbrowskiej.

—13374—2—3

Buchhalterka,

w średnim wieku, posiadająca język polski, niemiecki i francuski i mogącą w tych językach prowadzić korespondencję, opatrzoną chlubnymi świadectwami, biegła w rachunkach, z ładnym charakterem pisma, poszukuje stosownego miejsca w jakim kantorze, handlu lub fabryce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 20, 1sze piętro od frontu.

13592—1—3

AGRONOM

który już 20 lat zarządzał majątkami w Cesarstwie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Hotel Niemiecki Nr 31.

—13593—1—1

Potrzebny jest

UCZEN

w wieku lat 14 lub 15, do Składu Herbaty. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Długiej Nr 557/32, wprost Hotelu Polskiego.

—13633—

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Piekarskiej Nr 14 (126).

—13621—1—1

Nauczycielek 2

potrzeba na pensję, z właściwymi upoważnieniami do wykładu języków niemieckiego i polskiego. Wiadomość u pośredniczącej Zaleśkiej, Wierzbowa Nr 3. Tu wakuje posada dla nauczyciela do początkujących nauk.

—13289—3—3

Potrzbna jest

P A N N A

obeznana dobrze z krawieczyną i krojem, do jednego ze znaczniejszych miast prowincjonalnych, przy kolei żel. Wiadomość, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, u pani Górnickiej w sklepie.

—13272—2—3

Do Składu fabrycznego wyrobów krajowych, potrzebnym

jest zaraz **ZARZĄDZAJĄCY** z kapitałem rs. 3000 z wszelką gwarancją. Bliższą wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji tegoż Kurjera pod literami **P. W. P.**

—13603—

Do założenia w Warszawie, nieegzystującego jeszcze **interesu fabrycznego**, nie mającego żadnej konkurencji i przynoszącego zysku 55%, poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem 8 do 10,000 rubli.

Poszukujący jest posiadaczem tajemnicy, mianowicie sposobu **niezmiernie korzystnej fabrykacji**.

Szanowni Reflektanci raczą zostawić swoje adresy w Redakcji niniejszego pisma pod literami **A. E. Nr 9.**

—13623—1—1

UCZEN

w wieku lat 14 do 16, dobrej konduity, potrzebny jest do Cukierni F. Hahn, ulica Marszałkowska i róg 5-te Krzykiej Nr 61 nowy.

—13625—1—3

Rs. 1,500

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki, na umiarkowany procent. Wiadomość w Zakładzie Mechanicznym A. Frankowskiego, ulica Przejazd Nr 9, dom W. Naimskiego. Tamże przyjmują się **obstalniki wszelkie Mechaniczne i reperacje maszyn do szycia** i t. p. Dawniej róg Leszna i Orlej. Oraz potrzebni są **Uczniowie** do praktyki Mechanicznej.

—13298—2—2

Rs. 5,000.

Żądane są zaraz, na 1 Numer hipoteki pierwszej połowy wartości domu muiowanego, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość, ulica Zgoda Nr 1 w oficynie na 2 piętrze, Nr 5 mieszkania

2—3—13,322

20 do 30,000,

Ktoby życzył wejść w spółkę do interesu już egzystującego, który przynosi 50%, proszę adres złożyć w Redakcji pod lit. D. R.

—13347—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI. TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘSKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. 18—28; Garnitury Marynarkowe od rs. 16—24; Garnitury Tuzurkowe od rs. 26—32; Garnitury czarne żakietowe od rs. 24—30; Garnitury Frakowe od rs. 25—32; Palta Angielskie z pasami od rs. 12—24; Palta Angielskie do stanu od rs. 15—26; Sak-Palta od rs. 14—25; Palta z Alpigi od rs. 9—11; Garnitury Alpagowe od rs. 12—16; Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. 4 kop. 25—7 kop. 50; Bluzy do konnej jazdy od rs. 6 kop. 50—8 kop. 50; Kurtki do polowania od rs. 8—14; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18—22; Szlafreki dubel od rs. 12—24; Szlafreki dziecinne od rs. 8—10; Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. 9—12; Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. 4 kop. 50—7 kop. 50; Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. 6 kop. 50—8 kop. 50; Spodnie różae od rs. 4 kop. 50—8 kop. 50; Kamizelki Aksamitne od rs. 5; Kamizelki Sztuczne od rs. 3 kop. 50—4 kop. 50.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 23—0—12029

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. odbędzie się przed tą Radą li-
tytacja publiczna in minus przez opieczetowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na odda-
nie w entrepryzę.

1) Restauracji gmachu szpitala Ś-go Łazarza, poczynając od summy anszlagowej rs.
227 kop. 24. Vadium rs. 45.

2) Przebudowania drewnianego kanału podziemnego w tymże szpitalu, poczynając od
summy rs. 383 kop. 4. Wadium rs. 75.

3) Restauracji gmachu Domu Przytulku dla starców Ś-go Ducha i Panny Marii, po-
czynając od summy rs. 277 kop. 45. Wadium rs. 54.

4) Przebrukowania i pokrycia asfaltem chodnika na około gmachu Instytutu Oftalmicz-
nego z małą reperaturą samego gmachu, poczynając od summy rs. 373 kop. 15. Wadium rs. 75.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie wyżej wskazanym to
jest dnia 2 (14) Sierpnia r. b. do godziny 12 w południe, złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje,
napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i podskrobań, w zapieczetowa-
nych kopertach, z dołączeniem wadium w ilości wymaganej.

Anszlagi i warunki licytacyjne, są do przejrzania w kancelarii Rady Miejskiej codzien-
nie w godzinach biurowych.

Wzór do Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . r. b. niniejszem obowiązuję się wy-
konać roboty (wymienić jakie i w jakim zakładzie) podług anszlagu i zgodnie z wiadomości mi
warunkami licytacyjnymi za ogólną sumę (wypisać liczbą i literami).

Wadium do niniejszej entrepryzy składam w kwocie (wypisać liczbą i literami) i na do-
wód przyjęcia własnoręcznie podpisuję się.

(Podpisać wyraźnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i datę).

P. o. Członka Zarządzającego czynnościami Rady, J. Magnuski. — 13300 —

FARBY

portretowe olejne w rurkach

francuskie

FARBY akwarelle w tabliczkach i w pudełkach.

FARBY sproszkowane do miniatur

FARBY sokowe roślinne francuskie do cakrów

FARBY anilinowe w najpiękniejszych barwach.

PASTELLE najpiękniejsze francuskie „Lefrauca.”

PIÓTNA OLEJNE drezdeńskie i wiedeńskie różnej szerokości.

PĘDZELKI w rozlicznych gatunkach

PALETY drewniane i porcelanowe. SZPACHTLE.

PUDEŁKA i TUALETY ELEGANCKIE ZPRZYRZĄDAMI

DLA ARTYSTÓW MALARZY

WERNIKS FRANCUSKI, OLEJ MAKOWY, ORAZ

WIELE INSZYCH MATERIAŁÓW I PRZYBO-

RÓW MALARSKICH. POLECA:

J.A. KRAUSSE

SKŁAD FARB

ULICA MIODOWA NR 10. NOWY

1-3

— 13629 —

Żądają się kapitały
od 4.000 do 10.000 rs

na dobre hypoteki miejskie, oraz są dwa do-
my do sprzedania większy i mniejszy. Wia-
domość ulica Miodowa Nr domu 1, mieszka-
nia 15, z bramy po lewych schodach 2-gie
piętro, z rana do 11 i od 4 do 7 po południu,
bez żadnego pośrednictwa, w święta do 12
z rana. —13301-4-6

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK,

około 10 włók z lasem, na gospodarczy uży-
tek i zabudowania, raczy zostawić adres
w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit.
A. Z. bez pośrednictwa. —13369-2-3

Jest do sprzedania

KOLONJA

za rogatkami Belwiderskimi, odległości od
Warszawy wiorstę jedną, rozległości 2 1/2, mor-
gi mająca. Wiadomość u Marcina Sledziona,
pomiędzy cegielniami W-go Liśniewskiego.
—13126-3-3

Aparat Gorzelniany

z maszyną parową, transmisją i naczyniami
systemu Noehringa kolumnowy, na 60 korcy
zacieru, bardzo mało używany, do sprzedania
na korzystnych warunkach. Wiadomość u
W. Gasparskiego, ulica Nowy-Swiat Nr 47.
Tamże można się dowiedzieć o dzierżawie do-
nacyjnej na lat 13 do odstąpienia, pod ko-
rzystnymi warunkami. —13158-1-3

W bliskości Kolei Tarspolskiej są 3 Folwarki:

31, 14, 12 1/2 włók, kolonia móg 10 i cegiel-
nia pod miastem, bez żadnych serwitutów i
szachownię, z inwentarzem zagospodarowane,
które mogą być sprzedane osobno lub razem,
zamienione na majątek w Cesarstwie, Królestwie
lub za granicą, większy z dopłatą w gotówce,
może być przyjęty dom lub fabryka, lub też
wydzierżawiony każdy folwark osobno lub ra-
zem. Wiadomość w Składzie win francuskich
w Hotelu Saskim u W-go Mieczysława Po-
pławskiego. —13605-1-6

Za rogatką Belwiderską, w samym centrum
letnich mieszkań, w położeniu zdrowym i su-
chem, w miejscowości ocienionej, jest do sprze-
dania

Kolonja

obejmująca ziemi około łok. kwadr. 30,000,
oparkowana i zabudowana, z urządzonym o-
grodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym,
mająca dochodu około rs. 450, na której z ła-
twością może stanąć Willa. Interesanci zgło-
sić się mogą po bliższe porozumienie do kan-
cellarii Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy
Ś-to Jerskiej Nr 14, wprost placu Krasin-
skiego, bez pośrednictwa osób trzecich.
—12856-4-6

OBIADY

prywatne. Nowy-Swiat Nr 26, w oficynie na
lewo, co drugi dzień. —13183-3-4

JAKO NOWOŚĆ.

ROLETY dreliehowe w pasy, z elegancką paryżką pasmanterją, które w Ho-
landji, Belgji i Francji, są nadzwyczaj upowszechnione.

ROLETY DREWNIANE bardzo praktyczne, nieprzepuszczające promieni
słoneca a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop.
25 za sztukę, oraz Rolety z płótna rewantuchowego i inne poleca: **Skład fabry-
czny Obić papierowych**, pod firmą

J. FRANAŚZEK

dawniej A. Vetter & Comp.

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

14-0-7133-

Zakład Kuśnierski

Daniela Gross.

na Krak.-Przedmieściu, na prost Skweru, o-
bok Poczty, wejście od ulicy Koziej Nr 2 A.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnier-
stwa wchodzące, to jest: z dodaniem futra i no-
wego wierzchu, jakoteż i garbowanie wszelkich
futer bez żadnego zaliczenia, nadmienając przy-
tem, że para obecna jest najstosowniejsza. Tamże
jest do wynajęcia w każdym czasie 3 pokoiki
dla 3 kawalerów za rs. 190 na rok.
—13612-1-3



**Skład Szkła taflo-
wego z fabryki Ma-
ryville**, ulica Miodowa,
Nr 495 (3), otrzymał świeży transport
Szyb na sposób belgijski wszystkich
rozmiarów i grubości, oraz podejmuje się
oszklenia pojedynczych części jako też i
całych domów, po możebnie najprzy-
stępniejszych cenach. 1-3 — 13602 —

Interes bardzo korzystny.

Z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia
zaraz na bardzo dobrych warunkach **Handel**
Maki, Legumin i Pieczywa, w największym
targu i najludniejszym punkcie Warszawy.
Wiadomość na miejscu, Stare-Miasto Nr 17
nowy obok sklepu Kabatnika. —13620-1-2

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY

DE ROGÉ

APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozciągnąć flakon PROSZ-
KU ROGÉ w butelce wody, aby
w tej chwili otrzymać limonadę
smaczną i prędko przeczyszczającą
i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowa-
nia i podrabiania, flakony proszku
de ROGÉ, opatrzone są z każdego
końca

drukowa-

ną pie-

czętką

czteroko-

lorową,

której po-

dajemy

obok

fac-simile

Składy w Warszawie: u pp. A. F.
Galle i Ludwika Spiessa.

—1892—

Przyjmuje się do roboty

Krawiecczyznę

i wszelką bieliznę, oraz suknie do krawania,
a także udzielam lekcje kroju w języku pol-
skim, ruskim i francuskim; panienki do nauki
przyjmuje na mieszkanie. Gotowe ubrania
dziecinne są do sprzedania. Ulica Chmielna
Nr 1. —13525-2-6

Florentyna Bernsdorff.

Mam sobie za honor podać do wiadomości
JW. Państwu, że przy rogu ulicy Chmielnej
i Marszałkowskiej Nr 26, w domu W-go Ni-
panicza, w Jacecie sprzedaję mięsa, od dnia 20
Lipca (7 Sierpnia) r. b. w Poniedziałek, będę
Sprzedawał Mięso w najlepszym gatunku
po kopiejek 11, zaś 2-gi sort po niższej cenie,
o czem donoszę WW. Panom i Paniom.
Z uszanowaniem

Wsędobyłski.

—13245-3-3

Do sprzedania

po użnieniu który ukończył Gimnazjum **dwa**
Szynele zimowy i letni, oraz **Mundur**,
wszystko w bardzo dobrym stanie. Tamże do
sprzedania **Szal** francuski czarny, bardzo
mało używany. Wiadomość przy ulicy Elek-
toralnej Nr 31, mieszkania Nr 3, na dole.
—13628-1-3



Fortepian

o 7 oktavach bardzo mało
używany, fabryki Krall et Seidler, jest do
sprzedania, tamże

Fortepiany i Pianina

w znacznym wyborze, do sprzedania i wyna-
jęcia, także przyjmuje wszelkie reperatury tych-
że, w fabryce Fortepianów **J. Hinz**, S-to
Krzyżka Nr 24 i róg Jasnej. 2-6-13082

Do sprzedania FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 1/2, przeszło oktavach, w do-
brym stanie. Danielewiczowska, Nr domu 8,
w 1-szym dziedzińcu, oficyna lewa, na dole
pod Nrem 30. —12723-2-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Fortepian

mahoniowy w dobrym stanie i z przyjemnym
głosem i **Obraz** duży olejny, pięknej roboty,
za umiarkowaną cenę. Wiadomość Leszno
Nr 47, w bramie na dole po lewej stronie.
—13606-1-2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, mało używany, za rs. 170, ulica
Krak.-Przedm. Nr 2, miesz. 6. —13273-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rypem krytych, 2 szafy rozbiegane, szafka do
bielizny, szeszląg skórą kryty, 2 łóżka, lu-
stro i różne domowe meble. Ulica Pańska Nr
15, w prawej oficynie w sieni na dole, drzwi
na lewo. —13388-3-6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypem welnianym krytych,
w zupełnie dobrym stanie, za przystępną ce-
nę. Chmielna Nr 25. 3 piętro na lewo.
—13207-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

szeszląg skórą kryty, stolik do kart, szafa du-
ża, wszystko nowe. Chłodna Nr 40, mieszka-
nia 18. —13175-3-3

Jest do sprzedania

K O Ń

wałach, rysak czteroletni, ciemno-szpakowaty
rassowy bez wad. Wiadomość w Woli pod
Nrem 33, u Bojewa. —12382-16-

Sprzedaz herbaty ladowej
FIRMY:

J. N. GORJUNOW
W MOSKWE

odbywa sie w nastepujacych handlach:

W WARSZAWIE

W Skladzie Glownym przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim
i we wszystkich sklepach Stowarzyszenia Spozyczego „MERKURY.”

Na Chmielnej Nr 16 Firma A. Pawlowski	Na Marszałkowskiej Nr 21 Firma E. Schüler
" Chłodnej Nr 28 " J. Jaworski	" " Nr 75 " J. Dabrowski
" Chłodnej Nr 24 " W. Tybuchowski	" Mazowieckiej Nr 1 " S. Riedel
" Długiej Nr 25 " T. Cichocki	" Nowym-Swiecie Nr 40 " Rokowski i
" Elektoralnej Nr 25 " A. Boguslawski	" " " " " Kornecki.
" Kościelnej Nr 20 " M. Stypiński	" " Nr 39 " S. Wereitin
" Lesznej Nr 32 " J. Szadurski	" " Nr 64 " Czerski i S-ka

NA PROWINCJI:

W Aleksandrowie Firma A. Gliński	w Plocku Firma M. Lewenstein
" Busku " J. Tomasiewicz	" " " T. Metlewicz
" Ciechanowie " J. Zborowski	" " " D. H. Segal
" Częstochowie " J. Fuchs	" " " „Zgoda“
" " " J. Ferencowicz	" Piotrkowie " K. Wierzbicki
" " " J. Reicher	" Puławach " C. Rosset
" Gostyninie " W. Gorczyński	" Pułtusku " J. Michalski.
" Hrubieszowie " J. Wydrychiewicz	" " " J. W. Polzikow
" Ilowie " W. Lange	" " " Rafalski
" Kielcach " Banasiewicz	" " " Orynowski
" Kłodawie " Ludwik Leyche	" " " W. Gruszczyński
" " " J. Sołtykowski	" Radomiu " L. Michalski
" Kaliszu " P. Mikulski	" " " W. Surmacki
" " " J. K. Pieniążek	" Rypinie " S. Karasek
" Kutnie " G. Tschynkel	" " " K. Grünberg
" Kurowie " W. Tuszyński	" " " J. Brudzyński
" Kole " J. Nizynski	" " " E. Zarski
" " " J. Bujalski	" Suwałkach " F. Kruger
" " " W. Hermann	" Sandomierzu " W. Roman
" Kraśniku " R. Przeglasiński	" Siedleach " M. Rybińska
" Lublinie " W. Kamiński	" " " G. Ansorge
" " " F. Moskalewski	" Sieradzu " L. Gotheiner
" " " M. Rydzewski	" " " B. Munter
" " " Bracia Tyminsey	" " " S. Michalski
" Lipnie " D. Kaufman	" Sierpcu " J. Morat
" " " M. Schwartz	" Skierniewicach " Farbstein
" " " A. Wittige	" Sterdyniu " K. Necki
" Łodzi " G. Brülów	" " " Dobrski
" " " K. W. Bauch	" Wyszogrodzie " S. J. Mazur
" " " K. Kessler	" Włocławku " J. Dutow
" Łasku " H. Akst	" " " E. Krauze
" " " T. Heinrich	" " " R. Przedecka
" Łęczycy " Weistflog Gryzew-	" " " J. Bredschneider
" " " ski i Spółka	" " " M. Dolińska
" Łowiczu " A. Thomas	" " " T. Kamińska
" Mławie " B. Oczykowski	" Zamościu " E. Tokarzewski
" Niezawie " J. Laskowski	" Zwierzynca " " "
" " " K. Sieradziński	

PP. Kupcy życzący trzymać herbatę firmy J. N. Gorjunow, raczą się
odnieść do Głównego Składu przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu An-
gielskim.
3-6 — 12355 — S. Malhomme et Comp.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467h, „pod Słoniem,”

otrzymał tegoroczne transporta.

Tranu lekarskiego Dra Jongh.
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z którymi ma zaszczyt polecić się.

30-0

16879-

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach
w Moskwie i Paryżu!

ZBESZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarii
następujące w zupełności mleko krowie szwajcarskie, używane dla małych dzieci, jako poży-
wność zawsze te same części składowe, doskonale dla osób nieprowadzących gospodarstwa
w pódzłach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecz-
nych Ludwika Slesza Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego
Błotkiego na Pradze, A. Centnerschvera & Comp. oraz w Składzie Delikatessów Brac,
Wrocław.

46-0

15376-

PAPIEROSY

L'AMOUR,

sort pierwszy, z prawdziwego Diubecku tu-
reckiego, poleca Fabryka Tabaczna
Braci **POLAKIEWICZ.**

3-5-12716-

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów za-
wdziecza jedynie sprzedawanej za granicą ro-
ślinie: Chinine-glicerynowej pomadzie, z szwa-
carskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej
do wzmacnienia i porostu włosów. Rzeczona po-
mada wypróbowana została przez wiele lekar-
skich znakomitości, zaleconą jest przez profes-
sora chemii przy sądzie okręgowym w Wiedni
Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę
lekarską w Moskwie.



W ostatnich czasach użycie takowej wielki
miało powodzenie

Przyczynia się ona przez swą własność tonizującą do większego wzmacnienia i porostu
włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając
im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą
najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada, Pasta Eugenie.

Powyższa Pomada
ma tę zadziwiającą wła-
sność, że po krótkim
czasie jej użycia, pla-
my, liszaje, piegi, opa-
rzeliżna znikają z twa-
rzy — skutek pewny. —
Kolor twarzy staje się
czystym, białym, słowem
przybiera świe-
żość i młodość, a gład-
kość.



osób pragnących mieć
płec białą delikatną.
Za skuteczne działanie
poręcza wynalazczyni,
jak również piśmienna
rekomendacja profes-
sora chemii pana Kle-
czyńskiego, oraz po-
zwolenie władzy lekar-
skiej.

Cena za słoik rs. 1
kop, 60; z dołączeniem
opisu użycia.

Głównie służy dla

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka
fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co
przy kupie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzyś nie podlegają
wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży ko-
lor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobiona tak, iż po
jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jak-
kiej ani gliceryna, ani Cold-cream tymże nadać nie potrafi,
zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wie-
ku. —Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30, z dołączeniem o-
pisu użycia.

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIES'A
NIGRITINE VEGÉTALE.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszary i czarny, zaraz po jednorazowym użyciu
(à la minu e). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu ty-
godni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak-
to często ma miejsce przy innych podobnych farbach. —Cena za pudełko rs. 3.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. Ce-
na za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u Aleksandra Krügera w Łodzi, w Magazynie Mód Z. D. Poznań-
skiej w Kaliszu Nr 13-i w Mińsku Gubernialnym u Fryzjera Szakowskiego w do-
mu pana Nowickiego na placu Sebornym i u H. FRICKA w Radomiu.

7-12

12798 -

**Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg
żelaznych**

LION I NIEDZWIEDZIŃSKI, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na reasory wagonowe, powozowe, dorożkarskie, obnibuszowe
do bryczek i wszelkich innych gatunków.

Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.

Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i
przyrządów specjalnych.

—26-0-3691—

APTEKA
SS-rów A. FRICK
w Radomiu.

Wyrabia jak lat poprzednich Wodę Sodową i Seigerską, którą sprzedaje na
balony, syfony i butelki, jak również Limonady i Oranżady gazowe.

Oryginalne analizy chemików zagranicznych, będące w posiadaniu Apteki, tudzież ma-
szyny kontynentalne, stawiają Aptekę w możności przygotowania jej najdokładniejszego,
wszelkich wód mineralnych sztucznych, które też dyspensuje na butelki i syfony.

Tamże nabyć można nawozu sztucznego do kwiatów w paczkach i 1/4 funtowych,
cena po 60 ko w w fuzyp

13-20 — 5715 —

Z upoważnienia Władzy Naukowej, z początkiem roku Szkolnego 1876/7, otwieram prywatną

SZKOLĘ ŻEŃSKĄ,

przy ulicy Karmelickiej domu Nr 10. Lekcje rozpoczyna się z d. 1 Września. Zapis Uczennice przychodzących i pensjonarek, rozpoczął się już.

Zuzanna Bobrowska.

—13599—1—3

W D O W A

posiadająca renomowany Interes, dla powiększenia takowego, poszukuje **Wspólnika** na 12—14 procent wkładu 2.000 do 2.500 rs. najodpowiedniejszym byłby Kupiec, któryby mógł podroże przedsięwziąć. Bliższa wiadomość **ulica Orla Nr 8, u właściciela domu.**

Pracownia Robót Kościelnych i Ubiórów dla umarłych,

przyjmuje obstarunki na wszelkie roboty kościelne, ubiory dla umarłych, żałobne, krzyżowe. Zamówienia dla umarłych wykonywane są w ciągu dwóch godzin. Ceny bardzo niskie. **Ulica S-to Jerska Nr 12, drugi dom od rogu Nowowinarskiej.—M. Małkowska.**

—13457—2—3

Pralnia M. Piotrowskiej przyjmuje:

Frivolity, Koronki, Firanki, Suknie lekkie tarlatanowe, pfiteniowe i t. p., Materje czarne i kolorowe, wełniane wyroby w różnych kolorach atlas czarny, najbardziej zniszczony, po upraniu odpowiada nowemu, atlas kolorowy, atlas biały, szale tureckie, francuskie, szale kaszmirowe czarne, kaszmiry i alpagi białe, jak też materje białe, nie ulegają zżółkieniu. Wywabia plamy z ubiorów czarnych i ciemno-kolorowych. Pralnia ta egzystująca przez lat 6 na Kanonii, przeniesiona została na ulicę Królewską Nr 13, obok kościoła Ewangelickiego.

—13038—1—1

Do sprzedania

DOM

bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście. Wiadomość w składzie płótna J. S. Pawlika. —13188—3—3

LOS

do Klasy 1-ej, są do nabycia w Kantorze Loterii Dziegielewskiej. Nowe-Miasto, gdzie Apteka.—Tamże jest **Pokój** do najęcia.

—13264—2—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywistej francuskiej, wyucza z całą sumiennością, w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nr 15 przy ulicy Bednarskiej. —13265—2—3

Do sprzedania za niską cenę

Sofa otomanka.

prawie nowa. Ulica Chmielna Nr 9, w oficy nie lewej, gdzie wystawka oszklona. —13381—3—3

Nr. 32 Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczących i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien butelka kop. 40

Château Margaux 50

" Lafitte 60

Bordeaux białe.

Santerres butelka kop. 50

Haut Santerres 60

Reńskie.

Geisenheimer butelka kop. 50

Johannisberger 60

6—6—12495

M. KULESZA

Fortepianista i korektor fortepianów przeniósł swe mieszkanie z ulicy S-to Krzyżkiej na ulicę Bednarską pod Nr 21, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, po prawej stronie w podwórzu na dole. 3—3—13227

Ważna Wiadomość!

Do wydzierżawienia od 15 Maja 1877 r. w mieście Częstochowie, **Restauracja** z białym i mieszkaniem, oraz pięknym ogrodem spacerowym. O bliższych warunkach można się dowiedzieć u stnie lub listownie u p. Andrzeja Span, właściciela browaru w m. Częstochowie. —13291—3—3

W Drykarni „Kurjera Warszawskiego”—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

PROŚBY i Tłómaczenia

redaguje i uskutecznia biuro Rady Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakresie tegoż biura wchodzące. —13177—4—6

Są do sprzedania z powodu wyjazdu:

Suknia różowa

jedwabna, bardzo strojna, dwie białe, z których jedna z wszywkami i koroneczkami, wetman z grubego materiału, suknia lapis ubrana matarją, wszystko ani razu nieużywane. Oraz konsola, lustro i ozdoby do okien rzeźbione bardzo bogate, toaleta mahoniowa i samowar duży tombakowy prawie nowy. Nowolipie Nr 10 nowy na lewo w bramie. 2—3—13328

Nr 29.

Róg Chmielnej i Nowego Świata pod firmą HELENA K.

Z dniem 15 z. m., otworzonym został

Sklep z Rękawiczkami

mojej fabryki, z najlepszego gatunku skór, z czem polecam się pamięci Szanownej Publiczności.

Helena Kudelska.

—12737—3—3

Do nauki grawerstwa na stali

przyjemnym być może młodzieńca dobrego prowadzenia, posiadającego świadectwo z ukończenia przynajmniej trzech klas i znajomość rysunkową. Wiadomość w kantorze fabryki, ulica Wolska Nr 15. —13244—3—3

Kantor

B. Korpaczewskiego,

Ulica Hr. Berga Nr 408/9P, obok Banku handlowego zawiadamia, że z wprowadzeniem nowej organizacji sądowej, **Oddział** redakcji prośb i podań rozwinął swą działalność i w kierunku **sądowym**. Udziela informacji, pisze skargi, obrony, umowy, w ogóle wszelkie referaty administracyjne i sądowe. 3—3—12838

Dla braku miejsca jest do sprzedania

BALJA

duża ze zlewem, **Wanna** do bielizny lub kąpiel, **Parawan** weale nie używany trzeinowy i parę sukien strojnych. Ulica Nowogrodzka Nr 14 nowy. Stróż wskaże. Objeżdżać można od godziny 10 do 5—13304—2—2

Maszyna Ręczna,

do szycia, Amerykańska, systemu Howego, bardzo mało używana, z powodu słabości jest do sprzedania. Stare-Miasto Nr 25 nowy, 2 piętro od frontu. —13346—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

używany starego fasonu, o 6 oktavach.—Tamże używana Szafa i Komoda. Wiadomość na ulicy Złotej Nr 31, mieszkania 12. —13604—1—1



FORTEPIANY,

Są do sprzedania w różnej cenie, nowe i używane, przyjmuje reperacje Fortepianów i Pianin, oraz strojenia, ulica Krak.-Przedmieście Nr 2. —13588—1—3

A. Janiszewski.



POWOZIK

nowy, mały, na jednego lub parę koni; **Kocobryk** używany mały, **Do-rożka** używana i **Bryczka** mała, są do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej Nr 11, u Lakiernika. —13622—1—3



Do sprzedania para karych

WALACHÓW,

młodych, zdrowych, silnych, szybko kłusujących i doskonale wyjeżdżonych. Ulica Piękna Nr 8. —13714—1—3

LOKALE

Od S-go Michała, od frontu na dole, przy dużym ogrodzie, suche i ciepłe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, rocznie rs. 300. Leszno Nr 84.—Tamże 1 pokój i kuchnia. —13626—1—5

POKÓJ

jest do wynajęcia w każdym czasie, za 7 rubli miesięcznie. Ulica Biała Nr 3, piętro 3, wiadomość u stróża lub na miejscu. —13635—1—1

Są do sprzedania za nader

przystępną cenę różne



POWOZY.

jakoteż Faetony, Karety, Koczki, Bryczki i Wolanty, bardzo lekkie, ulica Chmielna Nr 24. —13477—2—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią na 2 piętrze z meblami, do ósmego Października za przystępną cenę, przy ulicy Nowogrodzkiej, dla kobiety. Wiadomość powyższą można: ulica Zórawia Nr 9, mieszkania 13, tudzież jest stół jesienny jadalny na 12 osób, rozsuwany, w dobrym stanie do sprzedania. —13591—1—2

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie

elegancko umeblowane, złożone z salenu 3 pokoi, pokoju i kuchni z dwoma balkonami w domu niedawno wybudowanym, posiadającym wszystkie wygody, jak gaz, wodociąg, zlew i wateklozet. Ulica Hoża Nr 10-ty, pierwsze piętro, stróż wskaże. 13595—1—2

W bliskości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia w każdym czasie

Różne Lokale,

po 2, 3, 5, 6 i więcej pokoi, z wodociągami, zlewami, pralnią i wszelkimi gospodarskimi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej u Rządy domu Nr 4. —13585—1—20

Do wynajęcia każdego czasu lub od S-go Michała r. b. przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20 nowym wprost kościoła S-go Antoniego

LOKAL

składający się z 3-ch dużych pokoi, przedpokojem i kuchnią, elegancko odświeżony, na 2-em piętrze. Wiadomość u miejscowego Rządy. —13587—1—3

W domu pod Nrem 23 przy ulicy Śliskiej jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKAL

zajmowany obecnie przez gospodarza, wygodny, z ogródkiem, za umiarkowaną cenę, oraz obora na sześć krów z osobnym podwórzem, gdzie od lat kilku mieszka utrzymujący krowy, jako w miejscu bardzo dogodnym, gdyż obok browaru położonym. —13634—1—3

Pokój

kawalerski z usługą i samowarem, przy familji, za rs. 3 miesięcznie, w każdym czasie jest do wynajęcia, przy ulicy Wielkiej i róg Siennej domu Nr 13, mieszkania 75, stróż wskaże. —13627—1—1

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, z meblami, z osobnym wejściem, dla dwóch kawalerów. Wspólna Nr 12, mieszkania 8. —13619—1—1

Obszerny

Lokal Fabryczny

przy ulicy Czarniakowskiej, w bliskości fabryki gazu, nadany na zakład kowalski, ślusarski, stolarski, lub inny cel przemysłowy złożony z 8 izb, podwórza, osobnego kantoru do wynajęcia od S-go Michała. Wiadomość w kantorze B. Werner et C. Królewska Nr 6. 6—8 11569

MIESZKANIE

do wynajęcia w bliskości Nowego-Świata, na świeżym powietrzu, z pięknym i rozległym widokiem, składające się z dwóch pokoi, przedpokojem i kuchnią oraz małym ogródkiem kwiatowym. Wiadomość w domu nowo-wystawionym, ulica róg Dobrej i Drewnianej, Numer 2821B, Stróż wskaże. —3—3—12229

Trzy odrestaurowane 1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE

w każdym czasie i kilka od 1 Października do wynajęcia. Twarda Nr 36. —13142—6—6

Pokój z Wystawą

gazem oświetlony, od frontu, przy sklepie, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w Sklepie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-krzyżkiej pod Nr 17. 3—3—12930—

Twarda 14, przy Marjańskiej, w bliskości Sądu Pokoju, zaraz do najęcia:

3 frontowe Pokoje

pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze **Sklep dwuizbowy** z mieszkaniem. —13176—3—6

Zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia:

5 Pokoi,

przedpokój, 2 balkony, kuchnia na 1 piętrze, piwnica, komórka, góra wspólna, za 450 rs. rocznie. Mieszkanie to można rozdzielić na 2 i 3 pokoje. — Róg Topiel i Obodziej Nr 2821a nowy 14. 3—3—13213

u Akuszerki

przy ulicy S-to Jańskiej, Nr 11, na pierwszym piętrze, jest osobny **pokój**, dla osoby potrzebującej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.—Tamże przyjmuje się wszelka robota do szycia na maszynie. 3—3—12731

DWA POKOJE,

obszerne z kuchnią dużą oraz z piwnicą na 1-em piętrze przy ulicy Długiej dom Nr 4 do najęcia od 8 Sierpnia r. b. stróż wskaże. 3—3—13208

MIESZKANIE

z Ogródkiem w parterze, składające się z 3 pokoi i kuchni obszernych, piwnicy, drzwi i góry na fabrykę lub prywatnie, przy ulicy Mylnej, w domu Nr 7/2479 w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość można powyższą Rządy domu Nr 7/277 przy ulicy Freta. 3—3—13216

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami i fortepianem za rs 30 do S-go Michała, tamże, Zegar brązowy, Stolik do kart i piękne Obrazy, oraz Kłasy całosci Tygodnik Ilustrowany 2 seria do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 19. —13390—2—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia.

Sklep Wikualów

połączony z dystrybucją, norymberszczyzną z wszelkimi porządkami sklepowymi w miejscu odpowiednim temu kandelowi. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 6 nowy, u Rządy domu. —13437—2—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktualów,

z urządzeniem i mieszkaniem, przy ulicy Leszno pod Nrem 53 egzystujący. —12310—5—4

Sklepik Wiktualów,

z wszystkimi utensyljami jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Wilczej pod Nrem 10 nowym, hyp. 1692. Wiadomość na miejscu. —13218—3—3

SKLEPY

przy ulicy Nowy-Świat Nr 5 w noworestauryjnym się domu, są do wynajęcia, mogą być urządzone podług życzenia najmujaących. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —12589—3—3

Do wynajęcia od S-go Michała

SKLEP

z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Rymarskiej (wazkiej). Wiadomość w Składzie Żyrardowskim, Tłomackie Nr 1 nowy. 13436—3—10

3 SKLEPY

do sprzedaży pieczywa i maki, są do odstąpienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Marjensztad pod Nrem 5, u W go M. Okoń. —13632—1—3

Przesyłany pecztą dnia 10 Lipca r. b. z Dąbrowy do Częstochowy, zaginął

Weksel

in blanko na kop. 75 Stemplem opatrzone, podpisany przez A. Ehrlich z Bendzina. Ostrzeżenie się o nienależytych tegoż wekslu, bo takowy żadnej wartości nie posiada. —13601—1—3

Nagrody Rs. 5

Wyżel młody tarantowaty z kasztanowatymi latami, d. 14 b. m. zaginął, kto go odprawia lub da o nim znać pod Nr 75, ulica Marszałkowska naprzeciw Zielonego placu do stróża Łukasza, otrzyma powyższą nagrodę, przetrzymujący zaś takowego pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. —13406—3—3

DORÓŻKARZ

pozostawiona w przejeździe od rogatki Jerozolimskiej na Nowy-Świat w dniu 1 b. m. **OKRYWKĘ**, zwrócić na ulicy Zielonej Nr 11, mieszkania 1. —13516—2—3

Дозволено Цензурою